Zachodniopomorskie

REKLAMA 752834/A

Kurier szczeciński
DZIENNIK nr 1 w Szczecinie

BIZNESraport o województwie

REKLAMA 752833/A

Reklama cpc i cpm w internecie
Reklama w mediach powiatowych woj. zachodniopomorskiego
www.anonspress.pl



# Inwestycje drogą do przewagi konkurencyjnej

**ROZWÓJ** | Zarząd Morskich Portów Szczecin i Świnoujście SA od kilku lat jest największym inwestorem w regionie. Obecnie prowadzi prace przy przebudowie portów, by stworzyć jeszcze lepsze warunki do obsługi statków.

Porty Szczecin-Świnoujście stale się rozwijają i szukają rozwiązań, aby dostosować się do zmieniających się warunków zewnętrznych. Dlatego dotychczasowy okres spowolnienia w gospodarce został wykorzystany na podjęcie inwestycji, które zapewnią w przyszłości jeszcze lepszą pozycję konkurencyjną. Realizując wiele przedsięwzięć, korzystamy m.in. z funduszy unijnych. Ponad 600 mln zł kosztowały te zrealizowane w ramach perspektywy unijnej 2007–2013. Nowa perspektywa unijna 2014–2020 zakłada inwestycje na kwotę 694 mln zł – mówi Krzysztof Sadowski, członek zarządu ds. rozwoju portów w Zarządzie Morskich Portów Szczecin i Świnoujście SA.

Jednym z priorytetów jest obsługa większych statków, które systematycznie zwiększają swój udział w przewozach morskich. W tym celu w obu portach powstają nowe nabrzeża, przebudowywane są istniejące, by po pogłębieniu toru wodnego do 12,5 m port mógł obsłużyć większe jednostki. – Pogłębienie toru wodnego do Szczecina nie tylko umożliwi dalszy rozwój portu, ale także pozytywnie wpłynie na atrakcyjność gospodarczą całego regionu – dodaje Krzysztof Sadowski.

## Obsłużą większe statki

Szeroki program inwestycyjny Zarządu Morskich Portów Szczecin i Świnoujście SA obejmuje m.in. prowadzoną obecnie w Szczecinie rozbudowę infrastruktury w rejonie obsługi towarów zbożowych, związaną z rozbudową istniejącego nabrzeża i budową nowego. W Świnoujściu trwa rozbudowa infrastruktury w południowej części portu. Dzięki niej powstanie nowe stanowisko promowe na terminalu promowym z możliwością obsługi większych jednostek.

> Jednym z priorytetów portów jest obsługa większych statków

Duży potencjał rozwojowy związany jest także z nowym portem zewnętrznym w Świnoujściu, gdzie powstało nabrzeże do obsługi statków przewożących LNG. W obu portach trwa także kompleksowa modernizacja infrastruktury dostępu do portów od strony ich zaplecza.

– W tym roku zakończymy remont infrastruktury drogowej i infrastruktury kolejowej. Rozpocznie się budowa i modernizacja placów postojowych, co pozwoli na uporządkowanie ruchu kołowego, znacznie przyspieszy czas obsługi samochodów oraz poprawi bezpieczeństwo ruchu – mówi Krzysztof Sadowski. Porty Szczecin-Świnoujście ściśle współpracują z podmiotami odpowiedzialnymi za poszczególne elementy infrastruktury dostępowej – z gminami Szczecin i Świnoujście oraz PKP PLK SA. – Obok bowiem inwestycji realizowanych w samych portach infrastruktura dostępowa łącząca porty z przedpolem i zapleczem stanowi klucz do ich rozwoju – dodaje Sadowski.

## Nowoczesne magazyny i terminale

Porty Szczecin-Świnoujście spełniają światowe standardy również dzięki inwestycjom realizowanym wspólnie z operatorami portowymi. W wyniku współpracy powstają nowoczesne magazyny i terminale.

– Porty Szczecin-Świnoujście są bowiem doskonałym miejscem do lokowania inwestycji związanych z obrotem towarów drogą morską. Do dyspozycji jest ponad 170 ha terenów rozwojowych. Oferujemy wieloletnią dzierżawę gruntów na preferencyjnych warunkach. Dla inwestorów stworzyliśmy idealne warunki do budowy i eksploatacji własnych terminali przeładunkowo-składowych, działalności logistycznej oraz do tworzenia i rozwijania przemysłu przyportowego – wyjaśnia Krzysztof Sadowski.

Dynamiczny rozwój portów Szczecin-Świnoujście sprawia, że zarówno wielkie światowe korporacje, jak i małe lokalne firmy z powodzeniem wykorzystują portowy potencjał do prowadzenia swojej działalności. W ten sposób w ostatnim czasie w Szczecinie powstały nowoczesne magazyny płaskiego składowania towarów pochodzenia roślinnego, zlokalizowane w obu portach, a także terminal do obsługi eksportu kwasu siarkowego oraz nowy terminal kontenerowy. Już niedługo w szczecińskim porcie przybędzie kolejny terminal. *—a.u.*

REKLAMA 752838/A

PORT SZCZECIN-ŚWINOUJŚCIE

Inwestycje w światowy **standard usług**

Ponad 600 mln zł to wartość inwestycji prowadzonych przez porty Szczecin-Świnoujście w ramach perspektywy unijnej 2007-2013. Nowa perspektywa unijna 2014-2020 zakłada inwestycje na kwotę 694 mln zł.

Porty Szczecin-Świnoujście stale podejmują się realizacji działań inwestycyjnych, chcąc efektywniej obsługiwać obecnych i przyszłych klientów. Już teraz ten zespół portowy jest jednym z największych inwestorów w regionie. Prowadząc szeroki zakres inwestycji, korzysta przy tym z funduszy unijnych.

Priorytetem w działaniach inwestycyjnych jest poprawa jakości obsługi klientów poprzez modernizację i tworzenie nowej infrastruktury portowej, przystosowanej do obsługi większych statków. W tym celu powstają nowe i przebudowywane są obecne nabrzeża. W obu portach trwa także kompleksowa modernizacja infrastruktury dostępu od strony zaplecza – przebudowywana jest infrastruktura drogowa, kolejowa, powstają nowe place postojowe.

Dynamiczny rozwój portów Szczecin-Świnoujście sprawia, że zarówno wielkie, światowe korporacje, jak i małe, lokalne firmy z powodzeniem wykorzystują portowy potencjał do prowadzenia swojej działalności.

biznes dla świata
świat dla biznesu

www.port.szczecin.pl

# Region przyjazny inwestorom

**ROZWÓJ |** Zachodniopomorskie jako doskonały region inwestycyjny wyróżnia przede wszystkim lokalizacja w samym sercu Europy. Położenie na skrzyżowaniu ważnych szlaków komunikacyjnych, dostęp do morza, zaplecze portowe, a także ponad 800 ha wolnych terenów inwestycyjnych w specjalnych strefach ekonomicznych to atuty doceniane przez przedsiębiorców. Do tego mądre dysponowanie środkami unijnymi stale poprawia warunki dla biznesu.

Pomorze Zachodnie to region, który w ciągu ostatnich kilkunastu lat zmienił swoje oblicze. Województwo, które na początku lat 90. ubiegłego stulecia boleśnie odczuło upadek PGR-ów, a w ciągu kolejnych dwóch dekad doświadczało stopniowego obniżania rangi działów przemysłu uznawanych tu za tradycyjne, buduje na nowo swoją tożsamość gospodarczą. Samorząd konsekwentnie wspiera proces regionalnych przeobrażeń, wykorzystując do tego m.in. fundusze europejskie – mówi Olgierd Geblewicz, marszałek województwa.

### Więcej pieniędzy – więcej miejsc pracy i intensywny rozwój

Na lata 2014–2020 województwu w regionalnym programie operacyjnym przypisano kwotę ok. 1 mld 599 mln euro. Środki popłyną głównie do dwóch obszarów: gospodarki i infrastruktury. – Priorytetem są działania przyczyniające się do rozwoju gospodarczego regionu, zwiększenia innowacyjności i wdrożenia nowych technologii oraz tworzenia miejsc pracy. Naszą siłę i potencjał mają stymulować lokalne zasoby, regionalna specyfika i nasza odrębność. To szansa, ale także ogromne wyzwanie – mówi marszałek Geblewicz. Na ten cel zarezerwowano prawie 22 proc. z tej puli. Główne wsparcie będzie kierowane na podniesienie poziomu innowacyjności i konkurencyjności gospodarki regionu, dzięki wykorzystaniu potencjału regionalnych i inteligentnych specjalizacji, które stwarzają największe szanse na rozwój, czyli: biogospodarki – obszaru, który obejmuje m.in. przemysł drzewno-meblarski i rolno-spożywczy, działalności morskiej i logistyki, przemysłu metalowo-maszynowego, usług przyszłości oraz turystyki i zdrowia.

> Na lata 2014–2020 w regionalnym programie operacyjnym województwu przypadnie około 1 mld 599 mln euro

– Odchodzimy od koncepcji wspierania wszystkich na rzecz wspierania tych dziedzin, które cechują się wybitnie prorozwojowym potencjałem, w szczególności w obszarze wdrażania wyników prac badawczo-rozwojowych i innowacji – mówi Marcin Szmyt, dyrektor Wydziału Zarządzania Strategicznego Urzędu Marszałkowskiego. Niewątpliwie na mapie wsparcia priorytetowe miejsce zajmie Szczecin, który stwarza najwięcej miejsc pracy. W planach jest również pomoc obszarom popegeerowskim, dla których przygotowywany jest specjalny program interwencji, wycelowany w wydobycie tych dużych obszarów województwa z trwałych, strukturalnych obciążeń, które nie zostały zniwelowane mimo upływu 25 lat transformacji.

Ze środków unijnych korzystają również przedsiębiorcy i samorządy. Z poprzedniej puli środki popłynęły m.in. na rozwój innowacyjnej gospodarki regionalnej: pomoc otrzymało blisko tysiąc przedsięwzięć w sektorze MSP o wartości ponad 1,1 mld zł, które przyniosły 2,6 tys. miejsc pracy w zachodniopomorskich firmach. – Regionalną ofertę dla firm sektora MSP uzupełnia system zwrotny w ramach inicjatywy Jeremie, zasilony kwotą 280 mln zł z programu regionalnego. Te pieniądze trafiają do przedsiębiorców w postaci nisko oprocentowanych pożyczek i poręczeń, które po pewnym czasie wracają do puli, stale krążąc w zachodniopomorskiej gospodarce. Dotychczas przedsiębiorcom udzielono blisko 3,5 tys. pożyczek i poręczeń w wysokości niemal 500 mln zł – wylicza Marcin Szmyt.

### Strefy dźwignią rozwoju

Pomorze Zachodnie uczy się wykorzystywać swoje przewagi w budowaniu atrakcyjnej oferty regionalnej dla inwestorów, ale także w stwarzaniu rodzimym przedsiębiorcom warunków do prowadzenia biznesu. Kluczowym ogniwem w procesie aktywizacji gospodarczej są parki przemysłowe i specjalne strefy ekonomiczne. Oba te obszary to dźwignia rozwoju dla dziesiątek przedsiębiorstw. Najbardziej znane w województwie są Goleniowski Park Przemysłowy oraz Park Przemysłowy Nowoczesnych Technologii w Stargardzie Szczecińskim, a także cztery specjalne strefy ekonomiczne: Kostrzyńsko-Słubicka SSE, Słupska SSE, Pomorska SSE, SSE Euro-Park Mielec.

– Wyróżnia nas przede wszystkim położenie w bezpośredniej bliskości Niemiec i ważnych gospodarczo ośrodków w Skandynawii. Dlatego koncentrujemy się na rynku skandynawskim i niemieckim w poszukiwaniu inwestorów. Dziś ponad 60 proc. inwestycji zagranicznych pochodzi właśnie stamtąd – tłumaczy Paweł Bartoszewski, dyrektor zachodniopomorskiego Centrum Obsługi Inwestorów i Eksporterów. I podkreśla, że

> Przemysł wysokich technologii, innowacyjny i kreatywny, a także szeroko rozumiana biogospodarka – to priorytety gospodarki regionu

atutami nadbałtyckiego regionu są stale zwiększająca się dostępność transportowa, rosnąca jakość kapitału ludzkiego oraz bogata oferta terenów inwestycyjnych w specjalnych strefach ekonomicznych.

– Jeszcze dziesięć lat temu nie mieliśmy poważnej oferty inwestycyjnej. Brakowało własnej specjalnej strefy ekonomicznej, nie było uzbrojonych gruntów, co sprawiało, że inwestorzy niechętnie tu lokowali swoje firmy. Dziś mamy jedną z najlepszych ofert inwestycyjnych w Polsce. Potwierdzają to rankingi, w których zajmujemy wysokie lokaty, ostatnio zajęliśmy szóste miejsce wśród 16 województw – podkreśla marszałek Olgierd Geblewicz.

Dziś województwo dysponuje 1200 ha terenów gotowych na przyjęcie inwestorów, w tym 836 ha gruntów objętych przywilejami strefowymi. Inwestorzy, którzy chcieliby otworzyć swoje firmy na terenie Pomorza Zachodniego, mogą liczyć na pomoc Centrum Obsługi Inwestorów i Eksporterów Urzędu Marszałkowskiego (COIE), które udziela bezpłatnego wsparcia na każdym etapie procesu inwestycyjnego, m.in. podpowiada, gdzie ulokować firmę, poszukuje działek pod inwestycje. W listopadzie ubiegłego roku Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych uznała zachodniopomorskie Centrum za jedno z dwóch najlepszych w kraju.

### Przybywa zagranicznych przedsiębiorców

W nadbałtyckim regionie inwestują przedsiębiorcy z całego świata, m.in. Swedwood, szwedzki koncern z branży drzewno-meblarskiej związany z Ikeą, portugalski Jeronimo Martins, duński Royal Greenland Seafood, największy w Europie przetwórca ryb, w Stargardzie Szczecińskim japoński Bridgestone produkuje opony do samochodów ciężarowych i autobusów. Tuż obok nowoczesny zakład otworzył Cargotec, światowy potentat w produkcji urządzeń i maszyn do transportu i przeładunku towarów. Stale przybywa nowych przedsiębiorców, którzy realizują nowe projekty. Jednym z nich jest budowa fabryki Bilfinger Crist Offshore na wyspie Gryfia w Szczecinie, rozpoczęta w 2013 r. Projekt zakłada budowę fabryki wielkich stalowych fundamentów dla morskich farm wiatrowych. Zatrudnienie może tu w przyszłości znaleźć 800 osób. Produkcja ma ruszyć pod koniec 2014 r., a budowa zakończy się w połowie 2015 r. W północnej części Szczecina powstaje fabryka stalowych elementów pogłębiarek morskich, urządzeń transportowych i dźwigowych, w której pracę znajdzie blisko tysiąc osób. Inwestycję realizuje belgijski Teleyard.

By wzmocnić konkurencyjność i podnieść potencjał gospodarczy regionu, w najbliższych latach zaplanowano wiele inwestycji, m.in. utworzenie Bałtyckiego Centrum Badawczo-Wdrożeniowego Gospodarki Morskiej w Szczecinie oraz przygotowanie i uzbrojenie terenów pod inwestycje komercyjne oraz produkcyjno-usługowe.

Kluczową inwestycją, która ma wpływ na rozwój gospodarki, jest również budowa terminalu LNG w Świnoujściu – instalacja do odbioru i regazyfikacji skroplonego gazu ziemnego, dostarczanego drogą morską do portu w Świnoujściu. Jest on jednocześnie największą i najważniejszą inwestycją, która wpłynie na poprawę bezpieczeństwa energetycznego Polski. To pierwszy tego typu projekt w całej Europie Środkowo-Wschodniej i regionie Morza Bałtyckiego. W początkowym etapie eksploatacji terminal LNG pozwoli na odbiór 5 mld m sześc. gazu ziemnego rocznie. W kolejnym etapie, w zależności od wzrostu zapotrzebowania na surowiec, możliwe będzie zwiększenie zdolności regazyfikacyjnej do 7,5 mld m sześc., co stanowi ok. 50 proc. obecnego rocznego zapotrzebowania na gaz w Polsce (obecnie nasz kraj zużywa ok. 14 mld m sześc. gazu rocznie). Budowa terminalu ma się zakończyć w 2014 r.

Województwo zachodniopomorskie, z uwagi na swoje nadbałtyckie położenie, za szczególnie istotne uznaje także przedsięwzięcia dotyczące usprawnienia transportu morskiego i rzecznego. Zaplanowane jest m.in. pogłębienie toru wodnego Szczecin-Świnoujście do 12,5 m oraz modernizacja zabudowy hydrotechnicznej Odrzańskiej Drogi Wodnej na terenie województwa zachodniopomorskiego.

Oprócz tego realizowane będą projekty z dziedziny transportu, które mają służyć poprawie dostępności, oraz działania wspierające przedsiębiorczość i innowacyjność. Centrum Biogospodarki, które powstanie w Szczecinie, to jeden z wielu przykładów prorozwojowych przedsięwzięć. Multidyscyplinarny ośrodek integrujący środowisko badawcze z dziedziny nauk: przyrodniczych, medycznych, technicznych i ekonomicznych, współpracujący z sektorem prywatnym, będzie realizować działania skupione wokół czterech obszarów badawczych: żywność prozdrowotna i ekologiczna, błękitna biogospodarka, biogospodarka materiałowa i energetyczna, life sciences i bioservices.

*—Agnieszka Usiarczyk*

MATERIAŁY PRASOWE

## W obliczu zmian

**Olgierd Geblewicz**
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA ZACHODNIOPOMORSKIEGO

Pomorze Zachodnie stoi przed szansą diametralnej zmiany. Wykorzystując wszystkie atuty i środki, musimy w tej perspektywie finansowej wprowadzić województwo zachodniopomorskie na ścieżkę innowacyjnego wzrostu, żeby zwielokrotnić kapitał gospodarczy regionu. Za siedem lat to on – a nie fundusze europejskie – będzie źródłem naszej konkurencyjności. Przemysł wysokich technologii, innowacyjny i kreatywny, a także szeroko rozumiana biogospodarka – to priorytety gospodarki Pomorza Zachodniego. Nasza pozycja lidera w pozyskiwaniu energii ze źródeł odnawialnych jasno pokazuje, że to dobry kierunek. Z kolei wykorzystanie środków unijnych na rozbudowę infrastruktury transportowej w województwie nie tylko zwiększy dostępność transportową do innych regionów i stolicy kraju, ale pozwoli też rozwinąć multimodalne węzły logistyczne w ciągu zielonego środkowoeuropejskiego korytarza CETC-ROUTE65 oraz będzie czynnikiem przyciągania inwestorów. Z racji nadmorskiego położenia mocnym filarem gospodarczym województwa jest i będzie nowoczesny sektor turystyczny. Docelowo powinien być przygotowany na zmiany preferencji turystów w kierunku turystyki zdrowotnej oraz SPA & wellness oraz na nieuchronne zmiany demograficzne.

*—not. a.u.*

REKLAMA 752839/A

Pomorze Zachodnie

www.coi.wzp.pl

# Co słychać na Pomorzu Zachodnim?

## Teleyard rozpoczyna budowę fabryki 27 listopada 2013

Symboliczne otwarcie inwestycji Teleyard w nowo utworzonej podstrefie Kostrzyńsko–Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej miało miejsce dzisiaj w szczecińskim Skolwinie.

Prezes Zarządu Teleskop Sp. z o. o. Reiner Maas powitał zebranych licznie gości serdecznie i po polsku, czym wzbudził wielkie uznanie. *Dziękuję za zrozumienie i lojalność, za pomoc, dzięki której możemy się dzisiaj spotkać w tym miejscu. Bardzo dziękuję Marszałkowi Olgierdowi Geblewiczowi za współpracę* – powiedział.

Członek Zarządu Teleyard Sp. z o. o. Christopher Maas przedstawił dwunastoletnią działalność firmy w Polsce. Teleyard należy do belgijskiej grupy Telemond Holding z siedzibą w Antwerpii. Prowadzi trzy zakłady w Kostrzynie nad Odrą, gdzie produkuje m. in. wysięgniki teleskopowe, podnośniki do kontenerów, wysięgniki żurawi kolejowych oraz podwozia i nadwozia dla żurawi samochodowych.

Symboliczne wbicie pierwszych łopat pod fabrykę Teleyard.

Marszałek Olgierd Geblewicz przypomniał niełatwą historię, jaką ma na koncie szczecińska inwestycja. *Początkowe plany zakładały rozpoczęcie działalności na terenach postoczniowych. Ostatecznie firma zdecydowała się na inwestycję w nową przestrzeń Szczecina i od tego momentu rozpoczął się nowy tor przeszkód. W lipcu 2011 r. podpisaliśmy list intencyjny, nastąpił podział zadań pomiędzy miastem, województwem i strefą ekonomiczną. Niby wszystko proste, jednak bez pomocy parlamentarzystów – Renaty Zaremby, Magdaleny Kochan, Arkadiusza Litwińskiego, nie udałoby się pokonać kolejnych problemów* – mówił Marszalek Geblewicz. *Chciałbym przede wszystkim podziękować zarządowi firmy Teleskop. Za to, że uwierzyliście w to miejsce, ale także za ogromną pomoc w promowaniu Szczecina i Pomorza Zachodniego przy pozyskiwaniu nowych inwestorów.*

W Szczecinie Teleyard planuje produkcję konstrukcji spawanych ze stali o wysokiej wytrzymałości i odporności na ścieranie dla sektora morskiego i transportu kontenerów. Obecnie działa w wynajętych halach stoczniowych i zatrudnia ok. 90 pracowników, głównie spawaczy, monterów i inżynierów, produkując podzespoły do urządzeń dźwigowych dla Cargotec oraz Sarens, a także głowice do pogłębiarek morskich dla Deme.

W ramach nowej inwestycji przy ul. Stołczyńskiej powstaną hale spawalnicze i centrum lakiernicze wraz z zapleczem socjalnym i parkingami o powierzchni około 12 tys. m kw. Do końca 2014 roku znajdzie tam pracę ok. 300 osób. Docelowo inwestor planuje budowę kolejnych hali i nabrzeża, lokując w Szczecinie 20 mln euro i zatrudniając do 2022 roku tysiąc pracowników.

Projekt w Szczecinie zakłada także powstanie ośrodka szkoleniowego dla spawaczy oraz współpracę ze szczecińskimi uczelniami – Zachodniopomorskim Uniwersytetem Technologicznym i Akademią Morską.

Aby umożliwić realizację tak ambitnych planów, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2007–2013 realizowany jest projekt *Doprowadzenie niezbędnej infrastruktury technicznej do terenów inwestycyjnych przy ul. Stołczyńskiej*. Beneficjentem jest Gmina Miasto Szczecin. Całkowity koszt inwestycji, to 9,5 mln zł, z czego dofinansowanie unijne wynosi ok. 4,7 mln zł.

## Rusza potężna inwestycja na Gryfii 5 grudnia 2013

Budowa fabryki Bilfinger Crist Offshore została uroczyście rozpoczęta na wyspie Gryfia w Szczecinie. Nowy zakład produkcji fundamentów dla morskich siłowni wiatrowych powstanie na 20 hektarach o statusie specjalnej strefy ekonomicznej (Euro-Park Mielec SSE). Wartość inwestycji to około 90 milionów euro. Zatrudnienie może tu w przyszłości znaleźć 800 osób.

Prezent od Bilfinger Crist Offshore dla Marszałka Geblewicza – miniatura fundamentu typu jacket.

*Dzisiaj symbolicznie rozpoczynamy wielką inwestycję w szczególnym mieście i szczególnym regionie, doświadczonym załamaniem gospodarczym i wysoką stopą bezrobocia* – powiedział Minister Skarbu Państwa Włodzimierz Karpiński.

Szczegóły inwestycji omówił Członek Zarządu Bilfinger SE Joachim Enenkel. Produkcja w Szczecinie ma ruszyć już za rok, a budowa zakończy się w połowie 2015 roku. Przy użyciu najnowocześniejszych technologii będą tu produkowane fundamenty kratownicowe lub wielkośrednicowe o wymiarach 32x32x76 metrów i wadze tysiąca ton każda. Każdego roku wyprodukowanych zostanie 80 sztuk takich elementów. Planowane przychody to 180 mln euro rocznie. *Dlaczego akurat Gryfia? Wybór poprzedziły badania na całym świecie. Z tej analizy Gryfia wyszła zwycięsko z uwagi na położenie geograficzne, wysoko kwalifikowanych pracowników i polską kulturę, co razem przekłada się na łatwość prowadzenia biznesu* – powiedział Joachim Enenkel.

*Trzy lata temu mało kto wierzył w powodzenie inwestycji na tym terenie* – przyznał Prezes Agencji Rozwoju Przemysłu Wojciech Dąbrowski. *A to wyjątkowy projekt dzięki gronu wspólników, w którym - obok firmy Bilfinger i Stoczni Crist - uczestniczymy poprzez Fundusz Mars.*

W ramach fabryki powstanie także ośrodek badawczo–rozwojowy, w którym zatrudnionych będzie 12 osób. Spółka planuje włączyć w proces produkcji energię ze źródeł odnawialnych.

Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego Olgierd Geblewicz ocenił inwestycję przez pryzmat regionalnej specyfiki. - *To jeden z największych i niewątpliwie najtrudniejszy projekt, który udało nam się pozyskać i prowadzić. Inwestor już na pierwszym spotkaniu przedstawił wymogi niezbędne do realizacji przedsięwzięcia* - mówił Marszałek Olgierd Geblewicz. - *Między innymi rozwiązanie kolizji z liniami wysokiego napięcia oraz budowę mostu na Wyspę Okrętową. Udało się. Wszystko idzie w dobrym kierunku. Ten projekt pokazuje, że branża morska wciąż może być perspektywiczna, o ile rozumie się zmiany zachodzące na rynku.*

Budowa mostu łączącego Ostrów Brdowski i Gryfię została dofinansowana z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2007-2013 kwotą ponad 32 mln zł.

## Modna odzież z Goleniowa 23 stycznia 2014

Dokładnie rok od podjęcia decyzji o ulokowaniu centrum dystrybucji w Goleniowskim Parku Przemysłowym, duński StylePit działa pełną parą. Ponad 180 pracowników dba o to, żeby odzież zamawiana poprzez stronę internetową www.stylepit.com trafiała w ciągu dwóch dni do klientów w Europie Zachodniej.

W Goleniowie odbyła się uroczystość oficjalnego otwarcia centrum dystrybucji. W spotkaniu uczestniczyli między innymi Thomas Wandahl - Prezes Zarządu SmartGuy Group, Louise Ostergaard – szefowa goleniowskiego centrum oraz Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego Olgierd Geblewicz.

Zaproszeni goście mieli okazję zwiedzić nie tylko nowocześnie wyposażony, ogromny magazyn, ale również zajrzeć do studia fotograficznego. Odzież sprzedawana przez StylePit wymaga dokładnej prezentacji na stronie internetowej, dlatego firma korzysta z usług modelek i modeli. Nie tylko profesjonalistów z agencji, ale również wybranych pracowników centrum.

Podczas prezentacji Prezes Thomas Wandahl podkreślał nieprawdopodobne tempo przeniesienia centrum dystrybucji z Danii do Polski. Rok od podjęcia decyzji inwestycyjnej nie ma najmniejszych wątpliwości co do zasadności tej przeprowadzki. Zapowiedział też rychły rozwój goleniowskiego zakładu, wskazując na wolne tereny inwestycyjne widoczne przez przeszkloną fasadę biurowej części budynku. Wiceburmistrz Goleniowa Tomasz Banach zacierał ręce, przeliczając w pamięci metry kwadratowe na wpływy do budżetu.

*Inwestycja SmartGuy Group wpisuje się doskonale w aż dwie z sześciu naszych regionalnych specjalizacji: logistykę - centrum dystrybucyjne i usługi przyszłości - e-commerce* – skomentował w kwietniu ubiegłego roku decyzję inwestycyjną Duńczyków Olgierd Geblewicz, Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego. Dzisiaj gratulował inwestorom, wręczając im biurowe zestawy do gry w golfa.

Zachodniopomorskie Centrum Obsługi Inwestora pracowało nad projektem inwestycyjnym SmartGuy Group wspólnie z Ambasadą Królestwa Danii w Polsce. Do podjęcia decyzji inwestycyjnej wystarczyły trzy wizyty, a o wyborze Goleniowa przesądziły doskonała lokalizacja oraz dostępność gotowego obiektu magazynowego na sprzedaż.

# Zawsze w czołówce. Nawet w trudnych czasach

RANKINGI | Zachodniopomorskie od lat jest obecne na szczytach zestawień biorących pod lupę gospodarność i zmysł biznesowy samorządowców. Raz oczko w górę, raz w dół, ale niezmiennie na czele stawki.

Samorządy lekko nie mają. Nie tylko „Rzeczpospolita" patrzy gospodarzom samorządów na ręce, gdy wydając setki milionów złotych, dążą do podniesienia standardu życia mieszkańców.

DARIUSZ GORAJSKI

Nabrzeże Starówki i Wały Chrobrego w **Szczecinie** zostaną zmodernizowane w ciągu najbliższych lat. W przyszłości będą mogły tam zawijać duże statki pasażerskie

### Kto daje radę

Rankingi, a tych nie brakuje, są odzwierciedleniem starań marszałków, prezydentów, burmistrzów i wójtów. W czasie przez jednych nazywanym kryzysem, a przez innych spowolnieniem gospodarczym, zwierciadło tych starań ma wartość podwójną – mówi, kto daje radę nie tylko w czasie prosperity.

Zarządzanie finansami w takim okresie do łatwych nie należy. Sztuką jest bowiem inwestowanie przy jednoczesnym zaciskaniu pasa. I choć marszałek województwa zachodniopomorskiego woli nazywać tę sztukę konsekwentną polityką inwestycji i oszczędności, to właśnie ona zaprowadziła województwo na szczyt.

### Lider wśród regionów

Dziś Zachodniopomorskie jest absolutnym liderem wśród regionów pod względem inwestycji. Wiele się dzieje w głównych miastach regionu, ale w tyle – choć w innej skali inwestycyjnej – nie pozostają mniejsze miasta i gminy. Większość z nich perfekcyjnie wykorzystuje swoje atuty.

W rankingach inwestycyjnych, jak przyznaje marszałek województwa Olgierd Geblewicz, Zachodniopomorskie jeszcze kilka lat temu nie było uwzględniane wcale. Region szybko jednak wspinał się na sam szczyt. Dziś jest niekwestionowanym liderem inwestycji wśród regionów, a miejsca w pierwszej dziesiątce przypadły Świnoujściu, Koszalinowi, Nowemu Warpnu i gminom Rewal, Stepnica i Ostromice. Zachodniopomorskie plasuje się także w ścisłej czołówce samorządów najlepiej wykorzystujących środki unijne.

### Miliony na drogi

Warto wspomnieć, że w tym roku na same tylko drogi Zachodniopomorski Zarząd Dróg Wojewódzkich zamierza wydać 118,5 mln zł. 84 mln uzyskane w unijnej kasy zostaną przeznaczone na kontynuację projektów rozpoczętych jeszcze w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego 2007–2013. Dzięki tym pieniądzom zostaną ukończone duże inwestycje drogowe, ale na tym nie koniec. Z własnego budżetu zarząd dróg zamierza zrealizować wiele znacznie mniejszych inwestycji drogowych za 34,5 mln zł. Tym samym zachodniopomorskie pobije swój ubiegłoroczny wynik inwestycyjny. W 2013 r. na nowe inwestycje drogowe województwo wydało 111 mln zł.

Sam Szczecin, choć w rankingach miast wojewódzkich odnotował lekkie osłabienie, nadal pozostaje znaczącym punktem na mapie inwestycyjnej województwa. Za bledsze lokaty miasta, zdaniem ekspertów, odpowiedzialna jest pogarszająca się kondycja finansowa samorządów, a nie żmudny cykl realizacji projektów wspieranych środkami unijnymi. Bardziej stabilna jest sytuacja gmin, które w stopniu znacznie większym niż powiaty realizują inwestycje własnymi środkami.

### Nowy plan inwestycyjny

Szczecin ma jednak nowy plan, który – jak twierdzi jego prezydent Piotr Krzystek – sprawi, że stanie się liderem inwestycji z udziałem środków unijnych i zasłuży na miano stolicy międzynarodowego polsko-niemiecko-skandynawskiego regionu. Nowy plan inwestycyjny na nową perspektywę unijną zakłada, że w latach 2014–2020 Szczecin przeznaczy na inwestycje prawie 2,2 mld zł, z czego 1,6 mld będzie pochodzić z własnego budżetu. Celem, jak mówi prezydent, jest dalsze podnoszenie atrakcyjności gospodarczej miasta. W planach jest m.in. uzbrojenie terenów pod kolejne inwestycje przemysłowe, dokapitalizowanie Szczecińskiego Parku Naukowo-Technologicznego, a także modernizacja nabrzeża Starówki i Wałów Chrobrego, aby w przyszłości mogły tam zawijać duże statki pasażerskie. Koszty szacowane są na blisko 141 mln zł. 280 mln zł pochłonie kupno tramwajów niskopodłogowych, modernizacja torowisk tramwajowych i zakup kolejnych nowoczesnych autobusów. W planach inwestycyjnych jest także modernizacja kilku głównych tras Szczecina. Plan inwestycyjny dodatkowo ma być wspierany bieżącymi inwestycjami z budżetu miasta w ramach programów stałych. Rocznie miasto będzie przeznaczać na inwestycje 220 mln, a dofinansowanie ma wynieść w takim okresie 90 mln zł. Teraz Szczecin jest w trakcie realizacji kilkunastu inwestycji wartych kilkaset milionów złotych.

### Jakość komunikacji

Powody do zadowolenia ma burmistrz Dziwnowa Grzegorz Jóźwiak. Miasto czeka historyczna, bo największa do tej pory, inwestycja w modernizację głównej arterii miasta i portu. 30 mln zł będzie kosztowała – jak mówił marszałek zachodniopomorskiego – nowa jakość komunikacji w mieście i bazy rybackiej. Dzięki inwestycji ułatwiony zostanie dostęp do portu od strony lądu. Projekt zakłada wymianę sieci technicznej obiektu, założenie nowego oświetlenia oraz budowę nowych obiektów, między innymi, 30 boksów rybackich oraz budynku do sprzedaży ryb wraz chłodnią i zapleczem. Nie jest to pierwsza istotna inwestycja w Dziwnowie. W ubiegłym roku miasto zawarło umowę na modernizację umocnień brzegowych w porcie i przebudowę falochronu. Inwestycja warta 24 mln zł dobiega końca. 9 mln zł kosztowała nowa marina, dzięki której możliwe stało się przyjęcie 90 jachtów.

### Terminale portowe

Z końcem ubiegłego roku Zarząd Portów Morskich Szczecin i Świnoujście podpisał w Centrum Unijnych Projektów Transportowych umowę na dofinansowanie budowy infrastruktury terminali portowych w Szczecinie Świnoujściu. Szacowany całkowity koszt inwestycji to 60,3 mln zł. Wysokość dofinansowania wynosi 51 mln zł. Realizacja projektu niewątpliwie przyczyni się do podniesienia atrakcyjności portu Szczecin –Świnoujście.

To już szósta inwestycja w porcie Szczecin–Świnoujście, która uzyskała dofinansowanie ze środków budżetu Unii Europejskiej. Według Krzysztofa Sadowskiego, prezesa ZPMSiŚ, budowa infrastruktury terminali portowych w Szczecinie i Świnoujściu oraz inwestycja w nowoczesne miejsca postojowe dla transportu kołowego zwiększy przepustowość zaplecza kompleksu portowego Szczecin i Świnoujście. Jak informuje, ZPMSiŚ, projekt wpisuje się w strategię konsekwentnego i zrównoważonego rozwoju portów. W połączeniu z planowanymi inwestycjami od strony wody, przełoży się na wzrost przeładunków realizowanych w Szczecinie i Świnoujściu. Prace rozpoczną się w połowie tego roku, a termin zakończenia inwestycji planowany jest na rok 2015. *—dsp*

# Kształcą zgodnie z zapotrzebowaniem

Potencjał innowacyjny Pomorza Zachodniego skupia się głównie wokół szkół wyższych. W województwie działają 22 uczelnie, na których studiuje ponad 60 tys. studentów. Mają w czym wybierać, bowiem oferta szkół wyższych jest stale wzbogacana, nie tylko o nowe kierunki studiów.

Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie na dziesięciu wydziałach kształci ponad 12 tys. żaków, którzy mają do wyboru kilkadziesiąt kierunków z dziedziny nauk technicznych, przyrodniczych oraz ekonomicznych.

Wśród nowości jest m.in. inżynieria cyfryzacji. To pierwszy taki kierunek w Polsce, uruchomiony dzięki sugestiom pracodawców z regionu i z Polski, na którym studenci będą się uczyć wdrażania specjalistycznego oprogramowania w sferę biznesu i administracji. Studia umożliwią absolwentom znalezienie pracy w zawodzie integratora systemów informatycznych, projektanta produktów i usług informatycznych oraz analityka systemowego. Wśród nowości, w ZUT będą również kierunki: chemia oraz odnawialne źródła energii. Na bazie istniejących katedr i nowych kierunków powstaną również makro-kierunki studiów w zakresie: energii odnawialnej – agroenergetyka, technologii biokompozytów, technologii drewna, agrobiologii oraz inżynierii biomedycznej.

**22** uczelnie

działają na Pomorzu Zachodnim; studiuje na nich ponad 60 tys. studentów

– Proponowane przez nas kierunki studiów wpisują się w określone przez Krajową Strategię Rozwoju Regionalnego specjalizacje regionalne, takie jak biogospodarka czy, odradzający się po upadku Stoczni Szczecińskiej, przemysł okrętowy – mówi prof. dr hab. inż. Włodzimierz Kiernożycki, rektor Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie.

Uczelnia angażuje się w rozwój gospodarczy województwa, współpracując z jednostkami samorządowymi oraz instytucjami z otoczenia biznesu. Działa u nas nowoczesne Centrum Bioimmobilizacji i Innowacyjnych Materiałów Opakowaniowych oraz Regionalne Centrum Innowacji i Transferu Technologii, które realizują wiele działań i projektów o kluczowym znaczeniu nie tylko dla regionu. To ostatnie uzyskało, decyzją Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, status Regionalnego Punktu Kontaktowego Programów Ramowych Unii Europejskiej. Wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom pracodawców i kształcimy studentów zgodnie z wymogami rynku pracy. Rozwijamy interdyscyplinarne i multidyscyplinarne kierunki badań i kształcenia, umożliwiające rozwiązywanie problemów technicznych, przyrodniczych i ekonomicznych – mówi rektor.

*—a.u.*

*dokończenie → 9*

# Komfortowe ciepło i pozytywna energia

ROZMOWA | Mariusz Majkut, prezes zarządu Szczecińskiej Energetyki Cieplnej (SEC).

**SEC zaopatruje w ciepło szczecinian i mieszkańców siedmiu gmin w regionie. Wspiera miasta, w których działa. W jaki sposób państwo angażujecie się w życie społeczności?**

MARIUSZ MAJKUT: Przede wszystkim poprzez dostarczanie ciepła. To jest nasza główna działalność. Dzięki temu klienci otrzymują nie tylko komfort, ale i bezpieczeństwo oraz wygodę jego użytkowania. Oprócz ciepła – zainteresowani są także zakupem energii elektrycznej. I nie są to tylko osoby lub firmy już z nami współpracujące. Zarówno oni, jak i pozostały szczeciński oraz regionalny biznes, a także klienci indywidualni, mogą z niej korzystać. Ten element jest poszerzaniem portfela usług i kompleksowym podejściem do sprzedaży. Klient oczekuje rozwoju. My staramy się temu sprostać. Także poprzez mądre inwestowanie, by przyczyniać się do rozwoju miast i gmin. Często sami inicjujemy zmiany, które wnoszą nową wartość do życia mieszkańców, np. modernizacje z wykorzystaniem funduszy europejskich. Jesteśmy liderem wśród polskich firm ciepłowniczych wykorzystujących dotacje. Są one dużą wartością dla mieszkańców, bo oprócz oczekiwanego technicznie efektu, przynoszą spore oszczędności w finansowaniu przedsięwzięć. Klienci korzystają na tym również pozafinansowo, gdyż wzrasta satysfakcja z usług, a oferowany produkt pozostaje na konkurencyjnym cenowo poziomie.

**Jakie projekty realizujecie dla mieszkańców Szczecina?**

Jest ich sporo. Działając od ponad 50 lat, nie sposób wszystkie wymienić. Ale podkreślę te ostatnie, które spotkały się ze społecznym uznaniem. Jest to nasza aktywność edukacyjna. Doceniana jest na przykład ścisła współpraca z Gminą Szczecin i Wydziałem Oświaty przy realizacji programu „Przedszkolak". Jest on skierowany do najmłodszych i uczy szacunku do środowiska naturalnego m.in. poprzez racjonalne korzystanie z

MATERIAŁY PRASOWE

energii. Przedszkolaki mogą na zajęciach praktycznych, w naszych ciepłowniach, dowiedzieć się, jak wytwarzane jest ciepło. Ich postawy proekologiczne są aktywnie kształtowane, poprzez podkreślenie, jak ważne jest umiejętne korzystanie z ciepła.

Startuje również program dla studentów. Ci z kolei zapoznają się z naszą infrastrukturą i uzupełnią nabytą wiedzę o zastosowania praktyczne. W kwietniu tego roku dojdzie do podpisania porozumienia z Zachodniopomorskim Uniwersytetem Technologicznym, dzięki czemu łatwiejsza będzie nasza współpraca.

Przy okazji warto podkreślić rolę i zaangażowanie ludzi pracujących w SEC. W naszej działalności wypełnianie podstawowych obowiązków zawodowych, podnoszenie kwalifikacji czy poprawa pracy własnej organizacji są bardzo ważne. Podobnie jak oferowanie stabilnego zatrudnienia i pół tysiąca miejsc pracy. Jednak przez społeczności regionów, w których działamy, szczególnie doceniane jest jeszcze wspieranie aktywności non profit miast i gmin, czasem nierentownych, ale bardzo im potrzebnych. Ponieważ sami jesteśmy mieszkańcami tych miast i utożsamiamy się z naszą społecznością, wspieramy te inicjatywy, nawet jeśli wychodzą poza działalność naszej firmy.

**Chwalonym przez szczecinian projektem jest KAWKA. Dlaczego?**

To program, na którym zyskują wszyscy. Dofinansowuje likwidację tzw. niskiej emisji, czyli pyłów i dwutlenku węgla w aglomeracjach miejskich. Zakłada wsparcie finansowe, czyli bezzwrotną dotację 55 proc. kosztów na modernizację lub budowę instalacji wewnętrznych centralnego ogrzewania i ciepłej wody. Mogą z tego skorzystać przedsiębiorstwa energetyczne, jak SEC, ale i sami mieszkańcy. Nazwa programu – KAWKA – jest spolszczeniem skrótu CAFE od nazwy Clean Air for Europe. Działa w oparciu o regionalne Programy Ochrony Powietrza. Dofinansowanie pochodzi z NFOŚiGW oraz WFOŚiGW. Szczecin ma Program Ochrony Powietrza, dedykowany jest naszym aktualnym, ale i potencjalnym klientom, którzy dopiero rozpoczną współpracę z SEC.

**Firma prężnie rozwija się również poza miastem.**

Zgadza się. Jeśli nie ma możliwości uzyskania dofinansowania, a jest taka konieczność – inwestujemy z własnych funduszy. W Myśliborzu, po zmodernizowaniu infrastruktury, cena ciepła spadnie o 10 proc. W Słubicach, poprzez połączenie ze źródłem ciepła z Frankfurtu, praca systemów po obu stronach Odry zostanie zoptymalizowana z korzyścią dla mieszkańców obu miast - by zwiększyć bezpieczeństwo energetyczne coraz bardziej współpracujących ze sobą regionów. We wszystkich kupowanych spółkach – modernizowana jest infrastruktura techniczna, poprawiana ekonomika działalności i wdrażane są nowe standardy obsługi klientów. Rozpoczęliśmy te procesy w ostatnich spółkach, które weszły do grupy – SEC Dębno i SEC Strzelce Krajeńskie. Klienci grupy SEC mogą być spokojni – otrzymują atrakcyjny cenowo produkt, szanujący środowisko naturalne.

*—rozmawiała a.u.*

REKLAMA 752840/A

SEC SZCZECIŃSKA ENERGETYKA CIEPLNA

**Ale czad!** I już nie z Twojego pieca czy okolicznej kotłowni – tylko OKAZJA, NIEZWYKŁA, BY JE WYMIENIĆ! Skorzystaj z programu KAWKA z SEC!

Jeśli masz dosyć noszenia węgla, drażni Cię sadza na parapecie lub chcesz po prostu budzić się i zasypiać spokojnie! Skorzystaj z dofinansowania wymiany pieca węglowego w Twoim mieszkaniu, albo ogrzewania mieszkania z kotłowni węglowej, stojącej przy Twoim budynku – na ekologiczne i bezpieczne ciepło systemowe Szczecińskiej Energetyki Cieplnej.

Masz na to niezwykłą okazję! SEC będzie aplikował do programu KAWKA, likwidującego tzw. niską emisję, czyli nieefektywne źródła wytwarzania ciepła, podłączając obiekty do systemu cieplnego.

**Możesz uzyskać z NFOŚiGW i z WFOŚiGW 55% dotacji do kosztów modernizacji lub budowy instalacji wewnętrznych centralnego ogrzewania i ciepłej wody! Również nisko oprocentowaną pożyczkę do 35% wartości inwestycji. Wówczas potrzebujesz tylko 10% wkładu własnego!**

Tak preferencyjne warunki dofinansowania dla budynków wielorodzinnych mogą się już nie powtórzyć. Zastanów się, zapytaj i skorzystaj z nich!

Zgłoś się do zarządcy budynku, w którym mieszkasz albo bezpośrednio do Szczecińskiej Energetyki Cieplnej. Przekażemy Ci więcej informacji, które chciałbyś poznać. Poinformujemy o nich również Twojego zarządcę! Zapraszamy do kontaktów.

CIEPŁO SYSTEMOWE

TERAZ POLSKA

**Dowiesz się więcej:**
W Biurze Obsługi Klienta SEC,
przy ul. Wielkopolskiej 45 w Szczecinie
pn-pt. 8.00 – 17.00
E-mailem: kawka2@sec.com.pl
Telefonicznie: +48 91 432 20 80
**www.sec.com.pl**

# Jeremie z przyszłością

ROZMOWA | Barbara Bartkowiak, prezes Polskiej Fundacji Przedsiębiorczości w Szczecinie.

MATERIAŁY PRASOWE

**Większości polskich przedsiębiorców nazwa Jeremie nic na razie nie mówi. A chyba powinna?**

BARBARA BARTKOWIAK: Inicjatywa JEREMIE (Joint European Resources for Micro to Medium Enterprises, czyli Wspólne Europejskie Zasoby dla Mikro-, Małych i Średnich Przedsiębiorstw) to projekt, który, poprzez pośredników takich jak nasza Fundacja, wspiera finansowo najmniejsze (mikro) i małe przedsiębiorstwa, udzielając im pożyczek, kredytów oraz poręczeń kredytowych. Umożliwia on dostęp do środków finansowych również firmom, które na warunkach komercyjnych, w bankach, nie mogłyby ich uzyskać. Chodzi o pomoc przedsiębiorcom, którzy rozpoczynają działalność lub chcą ją rozwinąć, albo takich, }którzy nie mogą wykazać się zabezpieczeniami rzeczowymi wymaganymi przez banki czy historią kredytową.

**Nie należała pani początkowo do entuzjastów tej inicjatywy.**

Rzeczywiście, gdy projekt Jeremie startował, podchodziłam do niego z rezerwą, zwłaszcza że nie były znane dokładnie zasady, na jakich ma funkcjonować. Obawiałam się, że pochodzące z niego środki trafią po prostu do systemu bankowego, a przedsiębiorcy odniosą w rezultacie niezbyt wielkie korzyści. Ale okazało się, że skierowano je w pierwszym okresie przede wszystkim do istniejących, dobrze funkcjonujących funduszy pożyczkowych i poręczeniowych, takich jak np. nasze. W rezultacie dość szybko się do projektu przekonałam i doszłam do wniosku, że może on skutecznie wypełniać lukę finansową w zasilaniu małych i średnich przedsiębiorstw. Polska Fundacja Przedsiębiorczości zdecydowała się przystąpić do tej inicjatywy i dziś, po czterech latach, jesteśmy największym w kraju pośrednikiem finansowym Jeremie.

**Ilu firmom pomogliście w zdobyciu pieniędzy na rozwój czy założenie firmy?**

Udzieliliśmy w ramach projektu blisko 2 tys. pożyczek na kwotę przekraczającą 220 mln zł. Wśród pożyczkobiorców najwięcej jest przedsiębiorstw usługowych, oraz handlowych i zajmujących się przetwórstwem przemysłowym. Aż 83 proc. firm, które otrzymały pożyczki, stanowią mikroprzedsiębiorstwa. Działamy w ramach części projektu zarządzanej przez Bank Gospodarstwa Krajowego na terenie pięciu województw: zachodniopomorskiego, pomorskiego, wielkopolskiego, dolnośląskiego oraz łódzkiego.

**Dzięki Jeremie Fundacja rozwija skrzydła?**

Taką lub podobną działalnością Fundacja zajmuje się od chwili, gdy powstała przed 16 laty, pod nazwą Kanadyjsko-Polska Fundacja Przedsiębiorczości. Jeremie to dodatkowe pieniądze, którymi możemy wspierać przedsiębiorców. Ponadto zmniejszają one ryzyko związane z naszą działalnością. Prowadzimy ją na terenie siedmiu województw Polski północno-zachodniej. Oprócz udzielania pożyczek i poręczeń zajmujemy się szkoleniem i doradztwem, a ponadto wchodzimy kapitałowo w nowe i innowacyjne inwestycje i firmy. Uczestniczymy w ten sposób już w 20 różnych obiecujących przedsięwzięciach. Dotychczas udzieliliśmy wsparcia finansowego ponad 10 tys. przedsiębiorców na kwotę znacznie ponad 1 mld zł oraz m.in. przeszkoliliśmy przeszło 100 tys. osób prowadzących lub planujących podjąć działalność gospodarczą.

**Czym odróżniają się oferty Jeremie od tego, co proponują np. banki?**

Pożyczki, które można za naszym pośrednictwem uzyskać, są tanie, tzn. nisko oprocentowane, w niektórych przypadkach nawet poniżej stóp rynkowych, np. 1–2 proc. w skali rocznej. Ponadto – łatwo dostępne. Mogą otrzymać je przedsiębiorcy, którzy z różnych powodów nie mają szans na kredyt bankowy. Procedura ich przyznawania jest w porównaniu z bankami uproszczona. Udzielamy wsparcia na okres 5 lat, głównie na cele inwestycyjne. Ale nie wykluczamy też zasilania środków obrotowych, gdy jest to na wczesnym etapie rozwoju firmy konieczne.

**Czy pożyczki udzielane w ramach projektu mogą pomóc przedsiębiorcom poszukujących pieniędzy na innowacyjne, nowatorskie przedsięwzięcia?**

Na razie niestety nie możemy ze środków Jeremie oferować tzw. pożyczek innowacyjnych. Takie pożyczki obarczone są stosunkowo wysokim ryzykiem strat, nawet na poziomie 30–40 proc. Inicjatywa Jeremie w obecnej edycji pokrywa ryzyko od 8 do maksymalnie 15 proc. Dopóki to się nie zmieni, sądzę, że projekt nie będzie spełniał oczekiwań i potrzeb startujących innowacyjnych firm.

**Czy pojawienie się na naszym rynku finansowym ofert Jeremie zwiększyło w istotny sposób możliwości finansowania działalności małych firm w skali kraju?**

To projekt wciąż jeszcze na etapie pilotażowym. Kwoty, jakie dzięki niemu trafiły do Polski, jakkolwiek wypełniają w pewnym stopniu lukę w finansowaniu mikro- i małych przedsiębiorstw, są wciąż za małe w stosunku do potrzeb. Oczekujemy, że w nowej perspektywie finansowej UE na lata 2014–2020 polscy przedsiębiorcy otrzymają znacząco więcej pieniędzy. Takie są plany i jestem przekonana, że zostaną zrealizowane. Mam także nadzieję, że oprócz pożyczek i poręczeń pojawi się w ofercie Jeremie np. możliwość „wejść kapitałowych" do wybranych, rozwijających się przedsiębiorstw, co można także powiązać z pożyczką. Takie nowoczesne instrumenty finansowe mogłyby wspomóc zwłaszcza przedsięwzięcia innowacyjne.

*—rozmawiał ges*

REKLAMA 752841/A

wielkie wsparcie
małego biznesu

Inicjatywa JEREMIE
dla rozwoju Polski

PROGRAM REGIONALNY NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
POLSKA FUNDACJA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

POŻYCZKI DLA PRZEDSIĘBIORCÓW

Korzystne i elastyczne warunki finansowania,
Oprocentowanie pożyczki stałe, rynkowe: **od 3,75% p.a.**,
Maksymalna kwota pożyczki: **500 tys. zł**,
Cel finansowania: **rozwój działalności gospodarczej**,
Maksymalny okres pożyczki: **5 lat**,

DOLNY ŚLĄSK | łódzkie | Pomorskie w UE | WOJEWÓDZTWO WIELKOPOLSKIE | Pomorze Zachodnie

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz Budżetu Państwa w ramach Regionalnych Programów Operacyjnych na lata 2007-2013

Zadzwoń i zapytaj o szczegóły:

POLSKA FUNDACJA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

ul. Monte Cassino 32
70-466 Szczecin
tel. 91 312 92 16
www.pfp.com.pl
www.dfp.info.pl
www.jeremie.com.pl

**Oddział w Koszalinie**
ul. Partyzantów 17, pokój 202
75-411 Koszalin
tel/fax 94 340 70 35

**Oddział w Wałczu**
ul. Południowa 10 B
pokój 205, 78-600 Wałcz
tel/fax 67 258 30 86

**I Oddział w Poznaniu**
ul.28 czerwca 1956 r. 406 p. 025
61-441 Poznań
tel/fax 61 673 45 33,-34,-37

**II Oddział w Poznaniu**
ul. Wagrowska 6
61-369 Poznań
tel./fax 61 875 56 43

**Oddział w Pile**
ul. Niepodległości 33, pokój 301
64-920 Piła
tel./fax 67 211 62 90

**Oddział w Lesznie**
ul. Geodetów 1
64-100 Leszno
tel./fax 65 322 21 18

**Oddział w Gdańsku**
ul. Piwna 1/2, pokój nr 111
80-831 Gdańsk
tel./fax 58 301 02 29

**Oddział w Gdyni**
ul. Morska 509
81-006 Gdynia
tel./fax 58 620 96 09

**Oddział w Słupsku**
ul. Jana Pawła II 1, pokój 744
76-200 Słupsk
tel./fax 59 846 84 47

**Oddział we Wrocławiu**
ul. Racławicka 15-19, p. 703
53-149 Wrocław
tel./fax 71 332 31 81, 71 391 21 96

**Oddział w Jeleniej Górze**
ul. Górna 10-11 pokój 28
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75 752 29 64

**Oddział w Łodzi**
ul. Piotrkowska 262 - 264, pokój A101
90 - 361 Łódź
tel./fax 42 634 93 66

# Niemiecki rynek jest otwarty

**WSPÓŁPRACA |** Regionalne Centrum Innowacji i Transferu Technologii (RCIiTT) wspiera przedsiębiorców z województwa zachodniopomorskiego, jest także łącznikiem między światem nauki i biznesu. Prowadzi szkolenia, doradza szefom firm i realizuje projekty, które rozwijają polską gospodarkę.

Jesteśmy instytucją, która ma wspierać lokalnych przedsiębiorców w trudnych zadaniach, między innymi związanych z komercjalizacją własności intelektualnej i wejściem na zagraniczne rynki. Stąd też nasze zaangażowanie m.in. w sieć EEN (Enterprise Europe Network) – mówi Joanna Niemcewicz, dyrektor Regionalnego Centrum Innowacji i Transferu Technologii, Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie. Z usług RCIiTT korzystają naukowcy, wykładowcy, studenci i przedsiębiorcy z regionu.

– Naukowcom pomagamy znaleźć jednostki i partnerów zagranicznych, którzy będą chcieli ich wesprzeć w dalszych badaniach czy testach. Studentom zaś zapewniamy wsparcie w postaci doradztwa czy praktycznych szkoleń na temat założenia działalności gospodarczej czy przygotowania profesjonalnego biznesplanu – dodaje.

## Pomoc dla firm

Sieć Enterprise Europe Network jest finansowana przez Komisję Europejską i wspiera małe i średnie firmy w działalności na rynku unijnym i na rynkach zagranicznych. Jednym z zagadnień, którymi zajmuje się EEN, są zamówienia publiczne, które obecnie są realizowane w poszczególnych krajach unijnych, przede wszystkim przez firmy lokalne. Tymczasem polityka Unii Europejskiej zakłada, aby firmy pozyskiwały również zamówienia publiczne za granicą.

Żeby to ułatwić zachodniopomorskim firmom, w szczególności zainteresowanym rynkiem niemieckim, RCIiTT nawiązało kontakt z Auftragsberatungszentrum z Monachium, które należy do sieci EEN i ma szerokie kompetencje w dziedzinie zamówień publicznych w RFN.

Dzięki zaangażowaniu pań Angeliki Höß oraz Anny Schlange-Schöningen, pracownik RCIiTT, Tomasz Łyżwiński, uczestniczył w szkoleniach i od trzech lat zdobytą wiedzę przekazuje zachodniopomorskim przedsiębiorcom, udzielając konsultacji i prowadząc szkolenia. – Dlaczego akurat Niemcy? Bo tym krajem, przede wszystkim, są zainteresowane firmy w Zachodniopomorskiem. Inne kraje, poza Skandynawią, właściwie się nie liczą. Większość firm próbujących wejść na zagraniczne rynki zamówień publicznych to przedsiębiorstwa z branży budowlanej oraz informatycznej – mówi Tomasz Łyżwiński.

> Z usług RCIiTT korzystają nie tylko przedsiębiorcy z regionu, ale i naukowcy oraz studenci

## Pracują w kraju i za granicą

Jedną z firm uczestniczących w szkoleniu na temat niemieckich zamówień publicznych było przedsiębiorstwo Hortyński Usługi Elektryczne. Firma działa od 1996 roku w branży instalacji elektrycznych w budownictwie i zrealizowała już wiele dużych inwestycji. Jej specjalizacja to nie tylko instalacje elektryczne w budownictwie, ale również stacje sterowania i automatyki, stacje transformatorowe, linie napowietrzne, oświetlenie ulic, jak i instalacje niskoprądowe – sieci telewizji kablowej, instalacje telefoniczne, systemy alarmowe i inne.

– Po zdobyciu wieloletniego doświadczenia na polskim rynku firma zdecydowała się na wejście na rynek niemiecki, czemu sprzyjało zniesienie ograniczeń dotyczących swobodnego przepływu pracowników między Polską i Niemcami. Ze względu na branżę, zleceniodawcą dla przedsiębiorstwa, zarówno w Polsce, jak i w innych krajach są instytucje publiczne, często realizujące duże inwestycje – mówi Tomasz Łyżwiński. Dodatkowo w zamówieniach publicznych liczy się tylko jakość złożonej oferty, czyli oferowany towar lub usługa oraz cena, w związku z tym nie ma konieczności posiadania kontaktów niezbędnych do otrzymania zlecenia.

– Niestety, doświadczenie w pozyskiwaniu zamówień publicznych w jednym kraju unijnym nie ma niemal żadnej wartości w innych krajach unijnych, ponieważ wspólne zasady określają tylko ogólne ramy funkcjonowania systemów zamówień publicznych. To, z czym firmy mają do czynienia na co dzień, czyli forma oferty, załączniki i instytucje, z którymi trzeba się kontaktować, a także przepisy prawne, zwykle różni się w poszczególnych państwach – dodaje.

Dzięki udziałowi w szkoleniu firma zorientowała się, że w funkcjonowaniu na niemieckim rynku pomoże jej posiadanie tzw. certyfikatu prekwalifikacji, pozwalającego niemieckim instytucjom wstępnie sprawdzać kwalifikacje firmy jako wykonawcy zamówień publicznych w Niemczech. Uzyskanie certyfikatu trwało kilka miesięcy i wiązało się z koniecznością zapoznania pracowników firmy z niemieckim systemem dokumentów. Firma zwracała się do RCIiTT z różnymi zapytaniami dotyczącymi procedury i dokumentów wymaganych do uzyskania certyfikatu prekwalifikacji. W odpowiedzi na te zapytania, na które p. Łyżwiński nie był w stanie sam znaleźć odpowiedzi, mógł liczyć na bieżącą pomoc partnerów z ośrodka EEN w Monachium. Certyfikat prekwalifikacji jest wydawany dla różnych branż, a dzięki niemu firma musi przedstawiać dokumenty potwierdzające jej kwalifikacje tylko jednokrotnie, zamiast przy każdym przetargu. Certyfikat jest ważny przez 12 miesięcy, po czym może zostać odnowiony. Koszt uzyskania dokumentu, w zależności od branży i instytucji certyfikującej, mieści się w kwocie kilkuset euro.

## Dokument ułatwia pozyskanie zamówień

Obecnie firma Hortyński jest jedynym polskim przedsiębiorstwem budowlanym mającym niemiecki certyfikat prekwalifikacji do zamówień publicznych. Przedsiębiorstwo realizuje niemieckie zamówienia na razie jako podwykonawca. Jednocześnie działa także w Polsce. Certyfikat znacznie ułatwia podjęcie zadań, ponieważ w Niemczech również podwykonawcy zamówień publicznych są weryfikowani pod kątem zdolności realizacji danych prac. Następnym krokiem firmy, po zdobyciu doświadczenia w dziedzinie zamówień publicznych, będzie samodzielne sięgnięcie po niemieckie zamówienia publiczne, przy czym firma może liczyć na dalszą pomoc sieci EEN. – Wszystkie firmy zainteresowane ubieganiem się o zamówienia publiczne na rynkach zagranicznych, a w szczególności w Niemczech, zapraszamy do kontaktu z RCIiTT – mówi Łyżwiński. ■

REKLAMA 752842/A

www.innowacje.zut.edu.pl

15 międzynarodowych umów naszych klientów
55 zorganizowanych spotkań kooperacyjnych z zagranicznymi podmiotami
92 zapytania z zagranicy o oferty naszych klientów
68 nowych ofert naszych klientów szukających partnerów za granicą
21 wydanych opinii o innowacyjności
33 zrealizowane zaawansowane usługi związane z eksportem i innowacją (audyty, analizy rynkowe)
1300 uczestników w naszych wydarzeniach*

RCIiTT w 2013 ROKU

Wsparcie nauki i biznesu

Regionalne Centrum Innowacji i Transferu Technologii w Szczecinie świadczy usługi związane z wejściem polskich firm na rynki zagraniczne oraz wdrożeniami innowacyjnych rozwiązań w firmach. Jako członek sieci Enterprise Europe Network mamy dostęp do wiedzy na temat ponad 50 rynków i podmiotów tam działających, dzięki czemu nasi klienci mają możliwość pozyskania nowych partnerów biznesowych.

enterprise europe network
Wsparcie dla biznesu w zasięgu ręki

Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie

RCIiTT
REGIONALNE CENTRUM INNOWACJI I TRANSFERU TECHNOLOGII

# Turystyka na cały rok

USŁUGI | Różnorodna oferta regionu dla szukających wypoczynku.

DARIUSZ GORAJSKI

**Pomorze Zachodnie** odwiedza rocznie około 1,5 mln turystów. Najwięcej latem, ale nie brak miłośników spacerów nad morzem poza sezonem

Pierwszy weekend kwietnia będzie można spędzić w Kołobrzegu za połowę ceny. Jeden z największych i najchętniej odwiedzanych polskich kurortów już po raz piąty organizuje akcję „Kołobrzeg za 50 %". Uczestniczą w nim hotele, ośrodki wczasowe, właściciele kwater prywatnych, restauratorzy. Za połowę ceny będzie można nie tylko przenocować i zjeść, ale także m.in. zwiedzać muzea, jeździć konno, grać w kręgle, korzystać z relaksu, masaży i jaskiń solnych w centrach spa & wellness. Akcja urządzana jest już po raz piąty i miasto spodziewa się jak podczas poprzednich jej edycji prawdziwego oblężenia i kolejek, zwłaszcza do restauracji i cukierni. Celem, który przyświeca organizatorom, jest zachęcenie turystów do przyjazdu do Kołobrzegu także poza sezonem.

## Nad morze nie tylko latem

W lecie do wypoczynku nad morzem nikogo namawiać nie trzeba. W pełni sezonu 32 kąpieliska morskie w woj. zachodniopomorskim, od Darłowa na wschodzie do Świnoujścia przy granicy niemieckiej, pełne są wczasowiczów, kuracjuszy i turystów. Największym powodzeniem cieszą się okolice Mielna, Kołobrzegu, Świnoujścia oraz miejscowości gminy Rewal.

Łącznie liczbę turystów odwiedzających Pomorze Zachodnie ocenia się na ok. 1,5 mln rocznie. W zdecydowanej większości są to „letnicy" spędzający wakacje na plaży. Zadawnione przekonanie, że na Pomorze Zachodnie jeździ się latem, i to głównie nad morze, od dawna niepokoi zarówno władze regionu, jak i mieszkańców, zwłaszcza tych, którzy liczą na dochody z turystyki. Z jednej strony jasne jest, że nasze kąpieliska nad Bałtykiem mają poważnego konkurenta w krajach śródziemnomorskich, gdzie ceny są często, licząc nawet z dojazdem, porównywalne z polskimi. Ale z drugiej – gospodarka województwa i rozwój całego regionu uzależnione są w coraz większym stopniu od turystyki.

## Strategiczne usługi

W przeszłości gospodarczymi filarami Pomorza Zachodniego była budowa statków, transport morski, rybołówstwo i – przynajmniej w statystyce – wielkoobszarowe rolnictwo państwowe. Rybołówstwo dalekomorskie przestało istnieć, a bałtyckie podupadło, stocznie zajmują się obecnie remontami i serwisem, PGR-y zlikwidowano. Gospodarka regionu w następstwie transformacji rynkowej i procesów modernizacji to obecnie niemal w 2/3 usługi.

Jak wynika z planów rozwoju województwa, trzy branże usługowe traktuje się jako strategiczne. To transport i logistyka – szczecińska Polska Żegluga Morska jako jedyny z naszych armatorów przetrwała w dobrym stanie i jest liczącym się w świecie, operującym globalnie przedsiębiorstwem żeglugowym – turystyka oraz usługi lecznicze, przede wszystkim uzdrowiskowe. Plany te związane są z geograficznym położeniem regionu i jego, również historycznie uwarunkowaną, rolą – jako bramy z ziem polskich do Niemiec i Skandynawii.

## Słowianie i wikingowie

Do najdawniejszej przeszłości regionu, w którym spotykały się ludy mieszkające nad Bałtykiem – często w walce orężnej – nawiązuje Festiwal Słowian i Wikingów, wielka impreza plenerowa organizowana co roku w sierpniu na wyspie Wolińska Kępa w Wolinie.

Wolin to według islandzkiej sagi Jomswiking, Jomsborg – warowny gród założony przez duńskiego króla Haralda Sinozębego, w X w. zamieszkany przez wikingów – który później stał się słowiańską Winetą. To właśnie średniowieczna saga, której literacki przekaz potwierdziły częściowo wykopaliska na Wolinie, była inspiracją dla zorganizowania przed 20 laty pierwszego festiwalu. Jest on dziś jedną z największych imprez odwołujących się do założeń i metod archeologii eksperymentalnej w Europie, gromadzącą 1-2 tys. uczestników, nawet z krajów pozaeuropejskich, i tysiące widzów. Tłumy ściągają, zwłaszcza by oglądać wielkie inscenizacje bitew wikingów i Słowian: zdobywanie grodu, palenie wioski, napady i potyczki w polu oraz starcia replik łodzi wikingów ze słowiańskimi na Dziwnie.

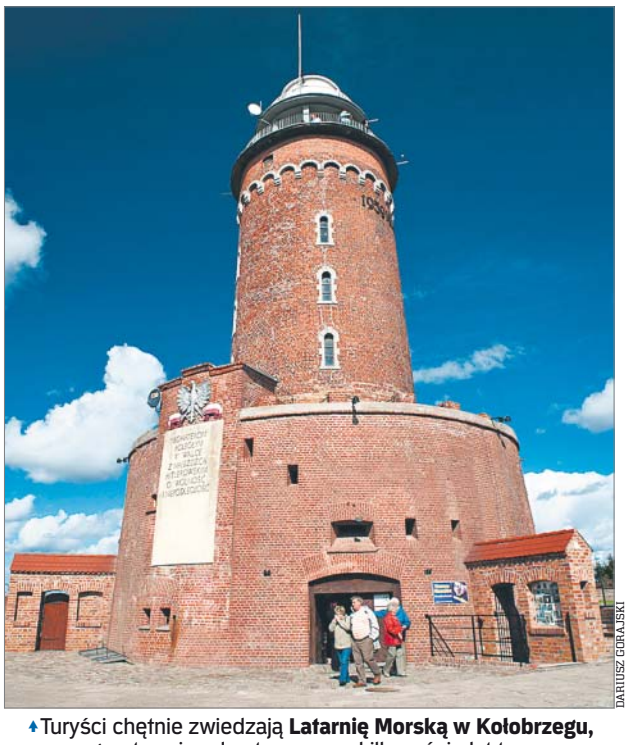

DARIUSZ GORAJSKI

Turyści chętnie zwiedzają **Latarnię Morską w Kołobrzegu,** gruntownie odrestaurowaną kilkanaście lat temu

## Średniowieczna osada

Wśród widzów bardziej pokojowo usposobionych powodzeniem cieszą się odtwarzane na podstawie sag dawne obrzędy, śluby i pogrzeby. A także pokazy gotowania strawy na podstawie dawnych przepisów, lepienie garnków, praca średniowiecznych tkaczy, kowali czy szewców.

Na co dzień życie średniowiecznej osady można tu obejrzeć w liczącym kilkanaście chat skansenie. Festiwal i skansen – czyli Centrum Wikingów i Słowian – należą do największych atrakcji w regionie. A zarazem są jedną z niewielu, które znają wczasowicze spędzający lato nad morzem.

## Przeciw plażowej monokulturze

Warunkiem, by turystyka mogła spełniać funkcję jednego z głównych filarów gospodarki Pomorza Zachodniego, jest wyjście poza dotychczasowe ramy swoistej letniej i „plażowej" monokultury. Wymaga to rozszerzenia oferty turystycznej również o inne poza pasem nadmorskim tereny – 85 proc. miejsc noclegowych w województwie przypada obecnie na miejscowości położone nad morzem - oraz stworzenia warunków do rozwoju różnych form turystyki aktywnej. Pozwoliłoby to znacznie wydłużyć sezon, który trwa obecnie tylko sześć–osiem tygodni.

Jak dotychczas niewielu mieszkańców innych stron kraju zdaje sobie sprawę, że pod względem walorów turystycznych, krajobrazowych i przyrodniczych woj. zachodniopomorskie należy do najciekawszych regionów kraju. Zaledwie kilka kilometrów od zatłoczonego latem Świnoujścia, w tzw. wstecznej delcie Świny, u południowego brzegu wyspy Wolin leży archipelag ponad 40 porośniętych trzciną wysepek, prawdziwe królestwo ptaków, gdzie zapuszczają się tylko nieliczni kajakarze i żeglarze.

Zalewy Szczeciński i Kamieński to wciąż jeszcze wody przez wodniaków prawie nieodkryte, podobnie jak położone dalej na zachód pojezierza Ińskie i Drawskie oraz zaliczane do najciekawszych szlaków kajakarskich w kraju rzeki Drawa, Parsęta czy Rega. Znaczna część województwa to tereny polodowcowe, pełne godnych uwagi reliktów geologicznych - liczący 45 m obwodu Trygław w pobliżu Połczyna-Zdroju jest największym głazem narzutowym na Niżu Europejskim –lasy i jeziora.

Najlepszym sposobem na zwiedzanie tych stron jest turystyka rowerowa. Do jej rozwoju przywiązuje się w województwie szczególne wagę, co wiąże się m.in. z wynikami badań rynkowych, krajowych i zagranicznych. Tak np według badań Niemieckiego Towarzystwa Rowerowego aż 2 mln mieszkańców Niemiec jest zainteresowanych zwiedzaniem Pomorza Zachodniego na rowerze.

Sieć szlaków rowerowych w województwie, których osią jest międzynarodowy szlak Eurovelo R-10, liczy już prawie 3 tys. km i nadal będzie rozwijana, zwłaszcza o infrastrukturę, tj. systemy informacji, miejsca noclegowe, gastronomię i handel oferujący produkty lokalne.

W podobny sposób mają być stopniowo zagospodarowywane szlaki piesze. Niemało jest także do zrobienia, jeśli chodzi o promocję turystyki kulturowej. Sporo turystów odwiedza latem średniowieczne zabytki Darłowa, Kamienia Pomorskiego czy Trzebiatowa, ale tylko bardzo niewielu zna np. liczne na tych ziemiach prehistoryczne zabytki megalityczne. Rezerwat Kamienne Kręgi w pobliżu Koszalina – cmentarzysko Gotów sprzed 2 tys. lat – zaliczany jest do najciekawszych tego typu zabytków na naszym kontynencie. Dwa z pięciu odkrytych tu kręgów mają po prawie 38 m średnicy i należą do największych w Europie.

Przyszłość mają też na Pomorzu Zachodnim różne formy turystyki kwalifikowanej, m.in. wędkarstwo śródlądowe i morskie, oraz golf. Pod tym względem region od dawna należy do wyróżniających się w kraju. Oprócz istniejących już pól golfowych w Kołczewie na wyspie Wolin, Binowie i Choszcznie mają powstać nowe w Kołbaskowie i Postominie.

## Promocja z kijkami

Atutem województwa, oprócz walorów krajobrazowych i przyrodniczych, jest energia i przedsiębiorczość jego mieszkańców i samorządów. Do aktywności, która ma służyć rozwijaniu turystyki, nie trzeba ich zachęcać.

Niewielki Barlinek np. promuje się jako Europejska Stolica Nordic Walkingu. Na kilkudziesięciu kilometrach tras wytyczonych w pobliżu miasta specjalnie dla amatorów marszu z kijkami urządza się regularnie zawody i rajdy, a burmistrz mianował specjalnego pełnomocnika ds. nordic walkingu.

*—Grzegorz Łyś*

# Czyste powietrze w Świnoujściu

**EKOLOGIA** | O lepszy klimat w kurorcie zadbało Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej zaopatrujące w energię cieplną miasto Świnoujście.

W marcu zakończyła się modernizacja kotłów. Wkrótce zostaną unowocześnione kolejne instalacje. – Jako wytwórca energii cieplnej staramy się ograniczać negatywne skutki, które mają wpływ na środowisko naturalne. Ponadto musimy spełniać wymogi unijne. Dzięki zmodernizowanym instalacjom odpylania dla dwóch kotłów, likwidacji małych, lokalnych kotłowni, modernizacji urządzeń, zmniejszyła się emisja zanieczyszczeń pyłowych i szkodliwych gazów do atmosfery. Nowoczesne urządzenia pozwalają na pełną kontrolę procesu wytwarzania energii cieplnej – mówi Grażyna Kołowiecka, prezes PEC w Świnoujściu.

Realizacja projektu w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2007–2013 przebiegała dwuetapowo. W 2012 r. zakończono remont jednego kotła, w marcu 2013 r. drugiego. Inwestycję zrealizowała spółka, w której 100 procent udziałów ma Miasto Świnoujście. W efekcie ma to doprowadzić do sytuacji, w której ciepło będzie

MATERIAŁY PRASOWE

**Grażyna Kołowiecka**
prezes PEC Sp. z o.o. w Świnoujściu

tańsze, a emisja szkodliwych pyłów i gazów znacznie mniejsza. – Z pewnością czystsze powietrze nie spowoduje podniesienia opłat klimatycznych – dodaje.

Całkowity koszt projektu wyniósł blisko 1,3 mln zł. Dofinansowanie ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2007–2013 to ponad 630 tys. zł.

W 2014 roku podpisano umowę o dofinansowanie projektu pn. „Redukcja emisji zanieczyszczeń poprzez modernizację odpylania i kotła WR 5-022 w PEC Sp. z o.o." w ramach III rundy aplikacyjnej IV Priorytetu – Działanie 4.5 Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Projekt dotyczy kotła WLm5/WR5-M o mocy 7,5 MW i symbolu K-1. Kwota dofinansowania wyniosła ok. 556 tys. zł.

– To bardzo ważne inwestycje dla naszego przedsiębiorstwa. Świnoujście to uzdrowiskowy kurort, chętnie odwiedzany przez turystów, którzy chcą wypoczywać, oddychając świeżym, czystym powietrzem. Realizacja zadań pozwoliła znacząco obniżyć emisję pyłów do atmosfery, nawet poniżej 100 mg/m3. Instalacje przed modernizacją miały znacznie mniejszą skuteczność, przez co do atmosfery wprowadzane było nawet trzy razy więcej pyłów niż obecnie. W nowej instalacji odpylania spaliny z jednostek kotłowych kierowane są na filtr workowy (tkaninowy), którego skuteczność wynosi powyżej 90 proc. i zatrzymuje zarówno większe, jak i bardzo drobne cząstki stałe (pyłu). Obecnie spełniamy restrykcyjne wymagania w zakresie ekologii i ochrony środowiska i mamy zdecydowanie czystsze powietrze – tłumaczy Grażyna Kołowiecka. To jednak nie koniec inwestycji. Wkrótce rozpocznie się modernizacja dwóch kolejnych kotłów. – Na podstawie przeprowadzonego przetargu wybrano wykonawcę i podpisano umowę. Inwestycja realizowana będzie ze środków własnych i w oparciu o preferencyjną pożyczkę z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie na kwotę ponad 1 mln zł. Prace ruszą w kwietniu, a zakończą się w czerwcu – dodaje.

Ponadto w ramach działań proekologicznych spółka planuje w latach 2014–2015 zmodernizować wszystkie odcinki przestarzałej kanałowej sieci ciepłowniczej w Świnoujściu. Koszt zadania oszacowano na kwotę blisko 4 mln zł. – Realizacja projektu ma zwiększyć dyspozycyjność całej infrastruktury sieciowej oraz zmniejszyć straty przesyłowe ciepła. Poprawie ulegnie też jakość dostarczanego do odbiorców ciepła i efektywność przesyłu, co przełoży się na niższe opłaty za ciepło. Staramy się o środki unijne na tę inwestycję – mówi pani prezes.

*—a.u.*

MATERIAŁY PRASOWE

Inwestycje w PEC Sp. z o.o. w Świnoujściu pozwoliły znacząco **obniżyć emisję pyłów i gazów** do atmosfery

# Kształcą zgodnie z zapotrzebowaniem

*dokończenie z 4*

Z pracodawcami współpracuje również Akademia Morska w Szczecinie, proponując kierunki kształcenia dopasowane do potrzeb rynku pracy. Największym zainteresowaniem od wielu lat cieszy się kierunek nawigacja prowadzony na Wydziale Nawigacyjnym.

– W naszym kraju tylko dwie uczelnie prowadzą studia na tym kierunku, a ich absolwenci – oficerowie nawigatorzy – mogą liczyć na dobrze płatną pracę – mówi Bogna Bartkiewicz, rzecznik prasowy Akademii Morskiej. Na Wydziale Mechanicznym najbardziej popularny jest kierunek mechanika i budowa maszyn ze względu na łatwość zatrudnienia po studiach w stoczniach produkcyjnych i remontowych, w służbach remontowych przedsiębiorstw produkcyjnych czy w przedsiębiorstwach związanych z przemysłem okrętowym i maszynowym.

Na wydziałach Nawigacyjnym i Mechanicznym prowadzone są również kierunki zamawiane: informatyka, mechatronika oraz mechanika i budowa maszyn. Pierwszy jest skierowany do studentów z naboru na studia na kierunku informatyka w roku akademickim 2012/2013. Żacy za naukę dostają miesięczne stypendium w wysokości 1 tys. zł. Uczestniczą w zajęciach wyrównawczych, szkoleniach specjalistycznych, płatnych praktykach w firmach lub instytucjach związanych z branżą IT. Mają też możliwość wyjazdu do jednego z krajów Unii Europejskiej.

Oprócz oferty dydaktycznej uczelnia zachęca żaków do dokształcania się w ramach staży, praktyk i programów unijnych. – Na Wydziale Nawigacyjnym uruchamiamy nowy projekt „Staż sukcesem studenta IT" na kierunku informatyka. W jego ramach proponujemy trzymiesięczne płatne staże w Skandynawii (lipiec–wrzesień 2014 r.). Studenci otrzymają stypendia stażowe w wysokości ok. 5 tys. zł miesięcznie. Finansowani będą również ich opiekunowie – mówi rzeczniczka. W ramach projektu odbędą się również specjalistyczne szkolenia z zakresu IT. Praktyki studentów Akademii Morskiej w Szczecinie prowadzone są również w ramach programu Erasmus.

– Program pozwala na realizację praktyk za granicą. Studenci dostają stypendia z programu Erasmus w wysokości od 300–500 euro miesięcznie, w zależności od kraju. W trakcie praktyki (najczęściej trzymiesięcznej) mają okazję poznać specyfikę branży oraz przygotować się do pracy w międzynarodowym środowisku. Na praktykę studencką można wyjechać do zagranicznego przedsiębiorstwa, firmy, placówki naukowo-badawczej, organizacji non profit i do innych instytucji, np. administracji morskiej – mówi Bogna Bartkiewicz. W roku akademickim 2012/2013 z praktyk w firmach transportowych w Hiszpanii i na Malcie skorzystało dziesięcioro żaków.

> Uczelnie zachęcają studentów do dokształcania się w ramach staży, praktyk i programów unijnych

Szczecińska Akademia Morska uruchamia również ośrodki naukowo-szkoleniowe, w których zarówno studenci, jak i kadra będą mogli się dokształcać i prowadzić badania. W zeszłym roku w Kołobrzegu otwarto Ośrodek Szkoleniowy Rybołówstwa Bałtyckiego Akademii Morskiej w Szczecinie, gdzie szkolą się pracownicy sektora rybackiego.

– Ośrodek poprawi efektywność branży rybackiej oraz podniesie konkurencyjność polskiego rybołówstwa morskiego poprzez poprawę poziomu wyszkolenia pracowników – mówi Bartkiewicz. Wkrótce ma też powstać ośrodek zintegrowanego szkolenia w zakresie ratownictwa morskiego z szerokim wachlarzem kursów, począwszy od podstawowych, poprzez kwalifikacyjne, skończywszy na specjalistycznych dotyczących operacji offshore, a także obsługi farm wiatrowych. Polski Ośrodek Szkoleniowy Ratownictwa Morskiego będzie ważnym punktem na mapie międzynarodowych centrów szkoleniowych – umożliwi szkolenie kadr gospodarki morskiej z kraju i zagranicy oraz uzyskanie przez nie nowych kwalifikacji zawodowych. – Ośrodek będzie szkolił specjalistów w sektorze gospodarki morskiej, w zakresie ochrony środowiska, bezpieczeństwa, ratownictwa i zarządzania kryzysowego – dodaje Bartkiewicz.

Kolejny projekt to budowa Naukowo-Badawczego Centrum Eksploatacji Obiektów Pływających, które podniesie jakość kształcenia na kierunkach priorytetowych: geodezja i kartografia, transport, mechatronika i informatyka. Centrum wyposażone będzie w laboratorium hydrotechniczne oraz basen do prowadzenia badań z zakresu hydrodynamiki. Obiektami wykorzystywanymi do badań będą wielkoskalowe modele statków – tankowców, kontenerowców, ro-ro, promów – oraz różnego rodzaju platformy wiertnicze.

*—a.u.*

REKLAMA 752844/A

PEC ŚWINOUJŚCIE

**Misją Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej Sp. z o.o. w Świnoujściu jest zapewnienie mieszkańcom gminy Miasto Świnoujście stałych i nieprzerwanych dostaw energii cieplnej przy zapewnieniu sprawności infrastruktury i z uwzględnieniem racjonalnego poziomu kosztów.**

Jesteśmy dostawcą ciepła systemowego i gwarantujemy:

– **bezpieczeństwo** – możesz mieć pewność że wszystko działa jak należy,

– **komfort i pewność dostaw przez cały rok** – masz ciepło zawsze kiedy tego potrzebujesz,

– **ekologię** – ograniczamy negatywne oddziaływanie na otaczające nas wszystkich środowisko naturalne modernizując sieć ciepłowniczą i jednostki kotłowe.

– **przystępną cenę** - konkurencyjną i należącą do najniższych w Zachodniopomorskiem.

CIEPŁOSYSTEMOWE

**Ekologiczne ciepło dla Świnoujścia**

www.pec.swinoujscie.pl

# Port jak nowy

**INWESTYCJE** | Jeżeli ktoś bywał w Kołobrzegu przed kilkunastu laty i wróci tam dzisiaj, na wakacje czy do sanatorium, nie pozna miasta ani przede wszystkim portu.

MATERIAŁY PRASOWE

Dla stosunkowo niewielkiej miejscowości, jak **Kołobrzeg**, nawet mały port ma istotne znaczenie i stanowi ważny czynnik miastotwórczy

Pierwsza dekada transformacji nie była korzystna dla gospodarki morskiej, a zwłaszcza dla małych portów. Na zdjęciach z tego okresu tereny portowe w Kołobrzegu przypominają opuszczony parking albo porzucony bazar – z niszczejącymi budynkami, zaniedbanymi nadbrzeżami, nierównym asfaltem, rdzewiejącymi ogrodzeniami.

Dziś dawny postprzemysłowy krajobraz uległ całkowitej przemianie. Kołobrzeg – np. zdaniem zagranicznych żeglarzy, którzy coraz częściej tu zawijają – dorównuje poziomem infrastruktury małym portom bałtyckim w Niemczech czy Szwecji. To efekt ponad 20 „przedsięwzięć inwestycyjnych", które zrealizowano tu od czasu wejścia Polski do UE.

Przebudowano i wyposażono zgodnie z obowiązującymi dziś w Europie standardami m.in. setki metrów nadbrzeży, wzniesiono nowe budynki, magazyny, urządzono siedem sklepów z rybami, zmodernizowano sieć wodociągową i elektryczną, zainstalowano monitoring i nowoczesne oświetlenie, w tym futurystyczne lampy hybrydowe z wiatrakami i ogniwami fotowoltaicznymi, wykorzystującymi do wytwarzania energii elektrycznej jednocześnie słońce i wiatr. Łącznie na modernizację infrastruktury portowej i budowę nowych obiektów wydano w Kołobrzegu 56 mln złotych. Ponad 90 proc. tej kwoty stanowiły środki z programów UE.

– Kiedy objąłem kierownictwo spółki zarządzającej portem, modernizacja już się zaczynała. Sporo osób podważało sens tak wielkich inwestycji. Dla mnie było jasne, że mamy szansę, której nie wolno zmarnować – podkreśla prezes Zarządu Portu Morskiego Kołobrzeg Henryk Rupnik.

Szansą tą były unijne sektorowe programy operacyjne „Rybołówstwo i przetwórstwo ryb" (2004–2006 r.), a następnie „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich" – nazywane popularnie programem „Ryby". Pozwalały one – co stanowi o ich szczególnej atrakcyjności – na finansowanie inwestycji w 100 proc. z funduszy UE, bez udziału środków własnych. Wykorzystanie środków z programu „Ryby" w tak znacznym stopniu jak w Kołobrzegu nie byłoby z pewnością możliwe, gdyby małe porty nie zyskały, jeszcze przed wejściem naszego kraju do Unii, nowego gospodarza. Stały się nim zamiast Skarbu Państwa lokalne samorządy, którym kwestia ich rozwoju bardziej z natury rzeczy leży na sercu, niż odległym władzom centralnym.

– Dla stosunkowo niewielkiego miasta, jak Kołobrzeg, nawet mały port ma istotne znaczenie i stanowi ważny czynnik miastotwórczy – podkreśla Henryk Rupnik.

Wprawdzie Kołobrzeg znany był w przeszłości głównie jako potężna pruska twierdza, a potem – i dzisiaj – jako wielkie kąpielisko i uzdrowisko, ale jego historia zaczęła się właśnie od portu nad Parsętą. Tereny portowe leżą po obu brzegach rzeki. Na prawym – port handlowy i przystań pasażerska, na lewym port rybacki i, na Wyspie Solnej, jachtowy. Możliwości rozwoju części handlowej portu są ograniczone, m.in. tym, że jest ona położona na skraju strefy uzdrowiskowej, co nie pozwala na przeładunek niektórych towarów masowych, jak wapno czy miał węglowy, które mogłyby być niesione z wiatrem w stronę sanatoriów. Niemniej jednak co roku Kołobrzeg przyjmuje kilkadziesiąt statków – do ok. 3 tys. DWT i 100 m długości – które przywożą głównie kamień budowlany, a zabierają zboże i drewno przeznaczone zwykle dla odbiorców skandynawskich. Łączne przeładunki sięgają 120–150 tys. ton rocznie. Przy nadbrzeżu pasażerskim, z którego wyrusza w morze 250 tys. pasażerów rocznie, oprócz jednostek oferujących godzinne wycieczki po redzie, cumuje katamaran pływający na Bornholm. Kołobrzeg jest jednak przede wszystkim jedną z największych nad polskim morzem baz rybackich – portem macierzystym dla ok. 40 kutrów i 30 łodzi rybackich a ponadto dla 40 kutrów „wędkarskich" zabierających amatorów wędkarstwa na połowy morskie. Pomimo limitów połowowych ruch w porcie rybackim jest z roku na rok coraz większy.

Jeszcze szybciej niż kutrów przybywa w Kołobrzegu jachtów. Przed dwoma laty oddano tu do użytku nowoczesny budynek klubowy i całkowicie zmodernizowano infrastrukturę służącą żeglarzom. Nowa marina za 14 mln zł – finansowana z unijnego programu „Innowacyjna gospodarka", środków samorządowych i zgromadzonych z wielkim wysiłkiem własnych pieniędzy spółki (10 proc. udziału) – przyciągnęła już w ub.r ok. 1000 jachtów, w większości zagranicznych. Coraz więcej z nich decyduje się na „zimowanie" w Kołobrzegu, co wypada trzy razy taniej niż np. w Szwecji.

Na razie zwieńczeniem inwestycji w kołobrzeskim porcie jest wzniesiona ze środków unijnych rzeźba Rybaka i Rybaczki. Ale pracownicy spółki pracują już nad projektami na lata do 2020 r. W planach jest m.in budowa nowego basenu rybackiego.

*—ges*

REKLAMA 752845/A

# Natura ze wspomaganiem

ZACHODNIOPOMORSKIE | Finansowanie ochrony środowiska.

Wpływ Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na stan przyrody na Pomorzu Zachodnim przejawia się zarówno w sprawach małych, jak i wielkich. Z tych mniejszych można wspomnieć dla przykładu planowaną na ten rok akcję zwalczania barszczu Sosnowskiego. Ta pochodząca z Kaukazu roślina, spokrewniona z selerem, którą próbowano niegdyś uprawiać w PRL na paszę, wymknęła się spod kontroli. Niezwykle ekspansywna i agresywna, dotarła z Karpat nad morze i zagraża dziś środowisku naturalnemu, a także, powodując trudne do leczenia podrażnienia i oparzenia skóry, ludzkiemu zdrowiu. W niektórych okolicach jej inwazja to jeden z najpoważniejszych problemów ekologicznych. Na zwalczanie barszczu Sosnowskiego WFOŚiGW wyda w tym roku 500 tys. zł, które trafią – w postaci dofinansowania w wysokości 50 proc. kosztów – do samorządów, instytucji i osób, które chcą wytępić intruza na swych gruntach.

Wśród spraw wielkiej wagi wypada z pewnością wymienić zintegrowany system gospodarki wodno-ściekowej, jaki powstał w dorzeczu Parsęty. To największy tego rodzaju infrastrukturalny projekt „liniowy" w Europie. Uczestniczyło w nim 28 samorządów i instytucji, zrzeszonych w Związku Gmin Dorzecza Parsęty, a łączny koszt inwestycji wynosi 1,2 mld zł. Udział WFOŚiGW w Szczecinie w tym przedsięwzięciu, które znacząco poprawiło stan środowiska naturalnego w kilkunastu gminach, to 100 mln zł pożyczki oraz dopłaty do oprocentowania kredytów.

– Przy realizacji tej inwestycji największym chyba sukcesem, poza zgromadzeniem ogromnych środków finansowych i pomyślnym przeprowadzeniem prac na tak wielką skalę, było zorganizowanie efektywnej i harmonijnej współpracy między uczestnikami projektu. Często inwestycje nie dochodzą u nas do skutku, bo udziałowcy nie są w stanie się dogadać, nawet gdy jest ich tylko kilku – podkreśla prezes WFOŚiGW Jacek Chrzanowski.

Nie mniejsze co inwestycja w dorzeczu Parsęty znaczenie dla regionu – a także stanu wód morskich – ma projekt poprawy jakości wody pitnej oraz rozbudowa sieci kanalizacyjnej i budowa oczyszczalni ścieków w Szczecinie. Wkład finansowy Funduszu w postaci 120 mln zł pożyczki dla miasta przyczynił się do szybkiej stosunkowo realizacji inwestycji, dzięki której Szczecin – odprowadzający wcześniej nieoczyszczone ścieki do Odry – zniknął z mapy miast najbardziej zagrażających Bałtykowi.

WFOŚiGW W SZCZECINIE

**Jacek Chrzanowski**
prezes WFOŚiGW w Szczecinie

WFOŚiGW W SZCZECINIE

Za kilkadziesiąt milionów złotych **w Kołobrzegu** wzniesiono umocnienia chroniące brzeg i zwieziono na plażę 700 tys. ton piasku.

## Uwaga na odpady

Z uwagi m.in. na nadmorskie położenie w woj. zachodniopomorskim szczególną uwagę przywiązuje się właśnie do gospodarki wodno-ściekowej. Zwłaszcza w ciągu ostatnich kilku lat, z walnym udziałem WFOŚiGW, nastąpił w tej dziedzinie znaczny postęp. Dziś w województwie skanalizowanych jest 80 proc. miejscowości i zajmuje ono w tej klasyfikacji pierwsze miejsce w kraju. Ogółem zbudowano 4,2 tys. km kolektorów sanitarnych. Sieci wodno-kanalizacyjne rozbudowano i zmodernizowano w Mielnie, Rewalu, Pyrzycach, miejscowościach nad jeziorem Miedwie, stanowiącym zbiornik wody pitnej dla Szczecina i dziesiątkach innych miasteczek i wsi. Co nie znaczy, że nic już nie ma do zrobienia.

– Zawsze pozostaje to 20 proc. wciąż bez kanalizacji... Ale w najbliższych latach, gdy zaczną napływać środki w ramach perspektywy finansowej UE 2014–2020, głównym celem będzie dla nas gospodarka odpadami, co związane jest z wejściem w życie „ustawy śmieciowej" oraz koniecznością sprostania europejskim normom w tej dziedzinie – wyjaśnia prezes Chrzanowski.

Do tej pory udało się przy wsparciu Funduszu zlikwidować w województwie m.in. „mogilniki", czyli niebezpieczne składowiska odpadów chemicznych, w tym np. pozostałości nawozów sztucznych oraz zanieczyszczenia ropopochodne na terenie poradzieckiego lotniska w Kluczewie w pobliżu Stargardu Szczecińskiego, które zagrażały wodom jeziora Miedwie. Usunięto także z budynków i innych obiektów na terenie województwa 12 tys. t azbestu. Program „azbestowy", w 100 proc. finansowany ze środków WFOŚiGW i NFOŚiGW, będzie nadal kontynuowany.

Wkrótce powstaną w regionie nowe zakłady utylizacji śmieci, w tym spalarnie. W Szczecinie ruszyła już na wyspie Ostrów Grabowski budowa spalarni Pomorzany, która będzie utylizować termicznie 150 tys. t odpadów w ciągu roku, co wystarczy nie tylko na potrzeby miasta, ale także okolicznych powiatów.

Planowana jest także rekultywacja uciążliwych dla środowiska i ludzi starych wysypisk śmieci. Inwestycje takie podejmą Związek Gmin Dorzecza Parsęty i Celowy Związek Gmin R-XXI, którego członkami są między innymi Drawsko Pomorskie, Świnoujście, Dziwnów, Międzyzdroje i Kamień Pomorski. Na terenach zrzeszonych w nich gmin znajduje się 29 składowisk na ponad 60 ha, co stanowi trzy czwarte powierzchni wysypisk wymagających w województwie rekultywacji. Koszt inwestycji Związku Gmin Dorzecza Parsęty wyniesie 32 mln zł, a Związku Gmin R-XXI – 44 mln zł. Zdecydowana większość środków na ich realizację, 85 proc., pochodzić będzie z dotacji UE przyznanych w ramach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko". Samorządy pokryją 5 proc. wydatków, a wkład WFOŚiGW wyniesie 10 proc.

## Walka o plaże

Specyficznym problemem ekologicznym w woj. zachodniopomorskim jest konieczność ochrony i umacniania brzegu morskiego, który na znacznej części wybrzeża ulega intensywnej abrazji, czyli cofa się pod naporem fal i prądów. Najsłynniejszy przykład tego zjawiska to Trzęsacz ze swym „kościołem, który porywa morze".

Prace nad ochroną brzegu prowadzone są systematycznie i bez większego rozgłosu. Ale jedna z takich inwestycji wzbudziła niedawno wielkie zainteresowanie, a nawet sensację w całym kraju – umocnienie brzegów i odtworzenie plaży w Kołobrzegu, której w wielu miejscach praktycznie już nie było. Taki stan rzeczy rzucał głęboki cień na wizerunek miasta, jako renomowanego kąpieliska i uzdrowiska, z pięciogwiazdkowymi hotelami i luksusowymi sanatoriami. Zdopingowany tym samorząd wystarał się o potrzebnych kilkadziesiąt milionów złotych, za które wzniesiono w morzu umocnienia chroniące brzeg i zwieziono na plażę 700 tys. t piasku. Dziś plaża ma ok. 70 m szerokości. Przedsięwzięcie częściowo sfinansował WFOŚiGW w Szczecinie.

## Nagrody dla liderów

Inwestycja w Kołobrzegu służy jednocześnie środowisku naturalnemu, jak i ważnemu dla gospodarczej przyszłości regionu rozwojowi turystyki. Inną dziedziną, gdzie ekologia łączy się bezpośrednio z gospodarką, jest energetyka odnawialna. Pod względem wykorzystania OZE Pomorze Zachodnie ma szansę znaleźć się wśród krajowych liderów. Region, dzięki szczególnie tu silnym wiatrom znad morza, ma największy w Polsce potencjał dla rozwoju energetyki wiatrowej. Co roku przybywa elektrowni wiatrowych. Wkrótce farmy wiatrowe będą budowane nie tylko na samym wybrzeżu, od Darłowa po Świnoujście, ale także na morzu.

Obiecujące są także perspektywy inwestycji w biogazownie. Województwo ma bowiem znaczne zasoby substratów organicznych, co wynika z faktu, że gospodarstwa rolne są tu największe w kraju (średnio ok. 30 ha), a lasy zajmują 800 tys. ha, czyli aż 35 proc. powierzchni województwa – to jeden z najwyższych w Polsce wskaźników lesistości. Niedawno w Przemysławiu w gminie Resko otwarto nową biogazownię wybudowaną kosztem 20 mln zł, pochodzących głównie z Regionalnego Programu Operacyjnego dla województwa zachodniopomorskiego. Będzie ona wytwarzać nie tylko gaz – z odpadów produkcji rolniczej i wywarów gorzelnianych – ale także, spalając go, produkować energię elektryczną i ciepło. Moc instalacji w Przemysławiu to 1,57 MW energii elektrycznej i 1,62 MW energii cieplnej. Biogazownie przyczynią się m.in. do zmniejszenia liczby domów opalanych tradycyjnymi piecami. Do tej kwestii przywiązywano zresztą w województwie dużą wagę już znacznie wcześniej. To właśnie w szczecińskim Funduszu wymyślono program zwalczania niskich emisji KAWKA, który objął z czasem cały kraj. W tym roku dofinansowanie programu wyniesie 7,5 mln zł, co pozwoli na likwidację ok. 700 pieców, głównie w Szczecinie.

Działania służące ochronie środowiska na Pomorzu Zachodnim zyskały za pośrednictwem WFOŚiGW potężne wsparcie finansowe. Fundusz zawarł dotychczas ok. 4,5 tys. umów z beneficjentami – w zdecydowanej większości chodzi o nisko oprocentowane pożyczki – na łączną kwotę 1,4 mld zł. Pomogło to sfinansować warte 5 mld zł inwestycje proekologiczne, które w istotny sposób przyczyniły się do poprawy zarówno stanu środowiska, jak i jakości życia mieszkańców województwa. Źródłem tych pieniędzy jest – rzecz jasna w lwiej części – choć Fundusz ma też swoje dochody, ok. 60 mln rocznie z kar za zanieczyszczanie środowiska – budżet UE.

WFOŚiGW pełni rolę instytucji wdrażającej projekty proekologiczne dotowane z Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko" oraz Regionalnego Programu Operacyjnego. Już wkrótce, w latach 2014–2020, napłynie na Pomorze Zachodnie kolejna fala środków unijnych. To, czy uda się tę pomoc efektywnie wykorzystać, zależy nie tylko od profesjonalizmu i zaangażowania osób i instytucji, których zadaniem jest wspomaganie finansowe działań na rzecz środowiska, lecz także – a może przede wszystkim – od świadomości ekologicznej, energii, kreatywności i konsekwencji beneficjentów, zwłaszcza samorządów lokalnych.

Promowaniu takich postaw, oprócz systematycznie prowadzonej edukacji ekologicznej, służy konkurs „Zachodniopomorski Lider Ekologii". W jego tegorocznej edycji – pula nagród wynosi 1,5 mln zł – wezmą udział nie tylko, jak do tej pory, gminy, ale także organizacje pozarządowe, stowarzyszenia, ośrodki edukacji ekologicznej, szkoły, instytucje kultury i przedsiębiorstwa. Premiowane będzie m.in. nowatorskie podejście do edukacji ekologicznej, wykorzystanie innowacyjnych technologii oraz aktywne pozyskiwanie środków pomocowych.

*—Grzegorz Łyś*

> Koszt zintegrowanego systemu gospodarki wodno-ściekowej w dorzeczu Parsęty wyniósł 1,2 mld zł

WFOŚiGW W SZCZECINIE

**Biogazownie** przyczyniają się do zmniejszenia liczby domów opalanych tradycyjnymi piecami

REKLAMA 752846/A

„Fundusze zazieleniają gospodarkę:
bilans 10-lecia Polski w UE i otwarcie nowej perspektywy finansowej"

I Międzynarodowe
FORUM EKOLOGICZNE
16-18.09.2014 r. Kołobrzeg

Termin: 16-18 września 2014 (wtorek, środa, czwartek)

Miejsce: Kołobrzeg

Targi Ekologiczne

Debaty • panele • dyskusje

Finał Konkursu LIDER EKOLOGII
Pula nagród 1.500.000 zł

**Stanisław GAWŁOWSKI**
Wiceminister Środowiska
*Niewątpliwą korzyścią uczestnictwa w Forum jest wywołanie dyskusji na temat konieczności efektywnego monitorowania stanu jakości środowiska.*

**Norbert Obrycki**
Senator RP
*Wierzę, że to przedsięwzięcie przyczyni się do realizacji długookresowych celów społecznych i gospodarczych związanych z wprowadzeniem nowych technologii i rozwiązań w zakresie ochrony środowiska i rozwoju odnawialnych źródeł energii w naszym kraju.*

**Jacek CHRZANOWSKI**
Prezes WFOŚiGW w Szczecinie
*Chciałbym, aby Forum stanowiło atrakcyjną formę komunikacji między beneficjentami, samorządami, naukowcami czy biznesmenami.*

ORGANIZATORZY:
Polska Fundacja Ekologiczna
WOJEWÓDZKI FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W SZCZECINIE

PARTNERZY:
MINISTERSTWO ŚRODOWISKA
WFOŚiGW w Lublinie
WFOŚiGW w Zielonej Górze
WFOŚiGW w Krakowie
WFOŚiGW w Poznaniu
WFOŚiGW w Toruniu
WFOŚiGW w Warszawie
WFOŚiGW w Opolu
WFOŚiGW w Rzeszowie
WFOŚiGW w Białymstoku
WFOŚiGW w Gdańsku
WFOŚiGW w Katowicach
WFOŚiGW w Kielcach
WFOŚiGW w Olsztynie
WFOŚiGW w Łodzi
WFOŚiGW we Wrocławiu

www.forum-ekologiczne.pl